

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban, 842
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Poza Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

NAJSTARSZE POLSKIE PISMO TYGODNIOWE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891

Adres na listy i
przesyłki pie-
niężne:

Caixa postal B
Curitiba

KURYTYBA - S. PAULO 19 KWIETNIA 1934

3-ci Sejmik CZP. w Brazylii Obrazki ze Zjazdu



Fotografia górna przedstawia: Siedzą od strony lewej do prawej p.p. Sekretarz gener. CZP. Szczygłowski, kierownik biura CZP. Papla; wiceprezes ks. St. Trzebiatowski; prezes Stefan Gontarski; konsul gen. dr. R. Staniewicz; konsul Kulikowski; wiceprezes Eol. Mizerkowski; skarbnik Jan Furmaniak. Fotografia dolna: Sala Zjazdu Polskiego w Kurytybie podczas Zjazdu. Na przedzie stół przydzielony, na sali delegaci 250 towarzyszy.

SEJM OSADNIKÓW

Pokłosie z obrad 3-go Sejmiku Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Zjazd wyrazem naszej siły. — Parlamentaryzm osadnika. — Młodzi na froncie. — Rolnicy. — Kupcy. — Junacy. — Sarmaci. — Nauczyciele. — Społistość C. Z. P. — Wybory Zarządu i delegatów. do Warszawy. — Wieczór, urządzony przez Związek Amatorów Sceny.

Ostatniej soboty i niedzieli, w dniach 14 i 15 kwietnia obradował w Kurytybie 3-ci Sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii. Delegaci zjechali się licznie, reprezentując organizacje i zrzeszenia ze stanów Parana, Św. Katarzyna i Rio Grande, a obrady odbyły się w sali „Związku Polskiego”.

Czem był ów zjazd i czego dokonał? Jaka jego rola w kształtowaniu się naszego życia społecznego?

Trzeci Sejmik CZP. był przede wszystkim dobitnym wyrazem rosnącej i potężniejszej siły osad polskich pod zwrotnikiem. Sala kurytybskiego Związku stała się przez dwa dni jakby zwierciadłem osad od Apukarany po port Rio Grande i od Muricy do Guarany. Zjechaliśmy się z puszczy, stepów i miast, aby zdać sobie wspólnie sprawę z prac w poszczególnych ośrodkach, aby polić nasze siły, omówić potrzeby zbiorowe, wytyczyć kierunki przyszłych poczynań oraz połączyć ramiona do przyszłych wysiłków. Był to niejako doroczny przegląd sił, a wypadł on dodatnio i podniosło.

Nasamprzód chcę podkreślić,

że posunęliśmy się sporo naprzód w trudnej sztuce parlamentaryzmu. Przeprowadzenie obrad w poszczególnym towarzystwie, a obradowanie okręgowe w gronie kilkunastu zrzeszeń, to już wielka różnica. Co dopiero mówić o sejmowaniu, w którym biorą udział trzy stany! Zachodziła obawa, że nie podołamy nawałowi programu, zgubimy się w szczegółach, nie wzniosłszy się na wyżynę całości. Najlepsza wola delegatów mogła paść ofiarą gadulstwa względnie rozbić się o sprzeczności zainteresowań, podążeń, kierunków. Daliśmy dość swobodnie tym wszystkim trudnościom radę — i owo udoskonalenie się w parlamentaryzmie uważam za jedną z głównych naszych zdobyczy ostatnich czasów.

Nie piszę sprawozdania, a rzucać tylko obraz. Gdybym umiał rysować, za godło naszego Sejmiku namalowałbym krzepkiego i czystego młodziana-osadnika z zakaszanymi rękawami przy pracy — i wiem, że tym sposobem wyraziłbym czytelnikom o wiele więcej, aniżeli słowami. Jeden rzut oka na salę obrad przekonany, że układ naszych sił spo-

łecznych w Brazylii doznał w ostatniej dobie wielkich przeobrażeń. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy w zebraniach naszych brali wyłącznie udział ludzie starzy, a młodzież świeciła nieobecnością. Odmłodniały zastępy pracowników, a równocześnie zmężniały. Dawne nasze obrady były zebraniami do ukojenia tęsknoty za daleką ojczyzną i do udzielania sobie wzajemnych rad, jak stawić pierwsze kroki w nowym kraju. — Nadeszła odmiana. Urodzeni i wychowani w Polsce schodzą z pola, rzędą ich szeregi, a miejsce ich zajmują pokolenia, już w Nowej Ojczyźnie zrodzone, wychowane i wykształcone. Ostatni zjazd CZP. był zjazdem ludzi młodych, a oni przynieśli z sobą nową atmosferę i nowe dążenia. Rzewne kwile włożone w usta pierwszej naszej dziatwy przez znakomitą poetkę Marię Konopnicką, która wniosła była trudy pielgrzymów i pionierów osadniczych do literatury polskiej, owo wygnańcze wołanie: „Nie płaczcie wy ojcze, matki, patrzący za morze” — straciło treść i przechodzi do dziejów, jako wspomnienie.

Trzy stany i półtora setki towarzyszy są reprezentowane na zjeździe. Obok długiego szeregu poszczególnych towarzyszy z bliska i daleka zwraca uwagę Związek Rolników. Szacowna i nader potrzebna instytucja. Powinna ona stać się jednym z najważniejszych filarów w pomocy do przyszłości. Zaoralimy południe Brazylii i przemienimy dziewiczą ziemię w ciągu 60-ciu lat w u-

rodny, bogaty kraj. Brakło nam organizacji rolniczej, która chroniłaby dorobek gospodarzy, stała się szkołą doświadczeń — i posiedliśmy ją wreszcie w Kółkach Rolniczych.

Pobok rolników zasiadł do obrad inny ważny organ, Związek Kupców. Jest on dopiero w początkach organizacyjnych, lecz rola jego wielka. Setki sklepów, warsztatów, fabryk i innych przedsiębiorstw dopełnią naszego zcalenia gospodarczego, gdy zorganizują się i zapewnią nam zbyt naszych produktów i gdy nawiążą stosunki handlowe z Polską.

Liczbą swą zwracał na Sejmiku szczególną uwagę Junak, organizacja młodzieży. Może żaden inny nabytek ostatnich czasów nie jest tak ważnym, jak żywiołowy wzrost Junaka. Co drugi niemal delegat, miał w klapie surduta oznakę junacką. Witamy te młode, karne zastępy ze szczególną radością. Na boiskach Do zawodów i do zwycięstw! Pierwsze, pionierskie pokolenie spełniło już swą rolę i usuwa się powoli z widowni. Czas na was: otrzymujecie wyrąbane polany, przetrzebione bory, posiane niwy — zbierajcie plony. Większość was, to obywateli brazylijscy — wyprowadźcie osady ojców na światło, dajcie im rozgłos i znaczenie na całe wielkie państwo.

Obok Junaka zajęła miejsce Sarmacja, organizacja młodzieży naszej, kształcącej się w szkołach średnich i na uniwersytecie. O znaczeniu jej świadczy fakt, że na sali znajduje się kilku jej byłych członków z tytułami doktorów i inżynierów, zajmujących już dziś stanowiska. Rośnie serce, gdy wspomnieć, że lat temu 10 nie było jeszcze zgoda polskiego słuchacza na parańskim uniwersytecie. Niech żyją Sarmaci i niech nam kształtują nasz dorobek osadniczy i niech go przekuwają w pracowniach naukowych na wysokie wartości.

Proszę darować małej spostrzegawczości obserwatora, jeśli pominąłem jakieś ważniejsze ugrupowanie, biorące udział w zjeździe — a na koniec pozostawię sobie umyślnie, jako dział najważniejszy, oświatę. Nauczyciel i pracownik oświatowy wystąpił na zjeździe i licznie i godnie. Szkolnictwo nasze sięga początkami odległych dziesięć lat i jest ono klasycznym przykładem naszej troski społecznej.

Obok rolnika — nauczyciel, obok kościoła — szkoła, mają wśród (Dok. na str. 12-ej)

„GAZETA POLSKA”

Spełnia swą obietnicę względem swych punktualnych prenumeratorów

Załączając do niniejszego numeru polisy dla tych czytelników, którzy wykazali się solidnością ze swych zobowiązań względem Gazyety administracja daje tym samym dowód swojej wdzięczności.

Polisy te są już opłacone przez „Gazetę Polską” na miesiąc bieżący tak, że posiadacze tych mogą brać udział w losowaniu, które odbędzie się 25 kwietnia b. r.

Wykaz premii ogłaszamy Co miesiąc. Ci zaś którzy będą chcieli brać udział w dalszych losowaniach mogą uczynić to za pomocą miesięcznej płatności wplaty miesięcznej.

A więc nie zwlekajcie!
Opłacając z góry prenumeratę za „Gazetę Polską” możecie stać się posiadaczami wartościowej nieruchomości lub odpowiedniego kapitału!!!

Zerwanie maski oszczercom!

Przemówienie delegata L. M. i Kol. na Sejmiku
dn. 15. IV. 34 r. w Kurytybie

Tegoroczny zjazd odbywa się w atmosferze wywołanej przez obelżywe napaści na Naród Polski dobrze nam znanego pisma.

Wiadomem mi było, że każda próba wzniecenia Polskiego ruchu emigracyjnego do Parany wywoła sprzeciw pewnych zakonspirowanych czynników.

Ale nie można było się spodziewać, że kalunje i kłamstwa rzucane na łamach „Correio do Parana” — przyjmą charakter tak bezwzględnej i bezczelnej prowokacji. Instrukcje na tę kampanię przychodzą z zewnątrz, ale forma jaką akcja przybrała jest odbiciem poziomu intelektualnego i moralnego wykonawców tej akcji z Paulem Taclą na czele.

Jako przedstawiciel czystej i szczerzej w swych zamiarach idei ekspansji handlowej Polskiej — jaknajbardziej zgodnej z interesami Brazylii — stałem się ośrodkiem ataków prowokacyjnych.

Mniejsza o to: Wrocie ataki takich ludzi przynoszą mi tylko zaszczyt. Ale tu chodzi o rzeczy stokróż ważniejsze. Od kilkudziesięciu lat Polacy zraszają krwawym potem dziewicze bory Brazylii, wydzierając im ziemię dla kultury i cywilizacji. W tym czasie Kolonia Polska złożyła niezliczone dowody lojalności, przywiązania i miłości dla swej przybranej Ojczyzny!

Państwa Polskie i Brazylijskie żyją na stopie szczerzej przyjaźni, obydwa narody żyły się podczas długoletniej wspólnej pracy, a jakiś awanturnik syryjski ośmiela się w bezprzekładny sposób żyć cały Naród Polski.

Ponieważ obowiązkiem moim było przewidzieć trudności, które zła wola będzie stawiała naszym poczynaniom, oraz zbadać źródła skąd takowe pochodzą oświadczam, że jestem dawno i szczer-

(Dok. na str. 12-e)

Rolnicy polscy składają wizytę prasie brazylijskiej



Związek Zawodowy Rolników Polskich, którzy w ub. tygodniu odbyli doroczne narady w Kurytybie, wybrał z łona zjazdu delegację celem nawiązania stosunków z prasą krajową w Kurytybie.

W delegacji wzięli udział osadnicy: Ignacy Wilczak z Tomas Coelho; Andrzej Mikowski z Malletu; Franciszek Pasternak z Itayopolis; Karol Rewaj z Górnego Paraguassu oraz Józef Kudawiec z Tomas Coelho. Delegację oprowadzał redaktor p. Jan Chorośnicki.

Powyżej pomieszczenia fotografują delegację przed dziennikiem „Diario da Tarde” wraz z dyrektorem wydawnictwa, p. Petracca Calado.

„Diario da Tarde” przyjęło przedstawicieli rolników polskich bardzo uprzejmie i gościnnie. Pismo to zasługuje na szczególne względy społeczeństwa polskiego, albowiem stanęło na czele prasy kurytybskiej, która wystąpiła w obronie sprawy polskiej przeciwko znanym brudnym i nieugruntowanym atakom na polaków.

Redaktor „Diario da Tarde”, podając w piśmie sprawozdanie z wizyty naszych rolników, powiada: „Uściskał serkatą dłoń polskiego osadnika, podaną z wdzięczności — jest to największe uznanie, jakie może dziennikarza spotkać”.

Cześć gospodarzom polskim, którzy zareprezentowali tak godnie naszą kolonię przed prasą brazylijską, i cześć zacytnym dziennikarzom brazylijskim, którzy zrozumieli i ocenili fakt zjawienia się u nich polskich rolników!

Sprawozdanie ze zjazdu rolników zamieszczamy na stronie 11-ej.

ŻOŁĄDEK I KISZKI

Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrii, zapalenia ślepej kiszki, dezynferji, ucisku żołądka, obstrukcji, diagnoza i leczenie chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.

DR. MENDES DE ARAUJO

Av. João Pessoa, 68, nad apteką „Avenida” od godziny 2—6 pp.
637-41-54

Chop w butelkach z browaru „Atlantika”

to jedyna Śmietanka Parańska.

Kronika Parańska

Spora bryłka złota. — W Minas Novas znaleziono bryłkę złota o wadze 230 gramów, czyli blisko ćwierć kila. Znaleziska tego rodzaju należą do rzadkich przypadków.

Wywóz bananów. — Rząd w Rio de Janeiro powziął zamiar oparcia całego wywozu bananów za granicę na zasadach współdzielenia rolników z pośrednikami. Na ten temat odbywają się w stolicy narady. Sprawa interesuje również Parane, albowiem stan nasz posiada znaczne plantacje bananów oraz wysła sporo ilości owoców do Montevideo i Bs. Aires.

Prasa kurytybska pisze ostatnimi czasami sporo o sprawach polskich. W zycielwym ustosunkowaniu się do potrzeb naszych wysuwa się na czoło dziennik „Diario da Tarde” przynoszący specjalny dodatek dla spraw polskich, który prowadzi redaktor p. Jan Chorośnicki. W tygodniu bieżącym spotkał się w „Diario da Tarde” szereg fotografizacji naszego środowiska, mianowicie podobizny dzielnej naszej braci junackiej oraz zdjęcie delegacji rolników polskich w redakcji wspomnianego pisma.

Podobnie „Gazeta do Povo” przynosi grubym „drukem” wiadomości, iż nasi Junacy wyjadą do Warszawy na zawody Polaków Zagranicznych.

Powiesił się, zostawiwszy pieniądze na pogrzeb. — W miejscowości Bateias przy Campo Largo znaleziono w lesie wisiela. Okazało się, że był to trup miejscowego rolnika Pereira de Andrade. W kieszeniach ubrania znaleziono kwotę 4,100 mlr. oraz list do policji z prośbą, aby z kwoty tej 100 mlr. wypłacić temu, kto zwozi jego zwłoki i złoży do trumny, a resztę, czyli 4 tysiące mlr. aby przeznaczyć na uczynny pogrzeb. Zapiski samobójcy nie wspominają nic o powodach tragicznego kroku.

Montowanie aparatów telegraficznych w Kurytybie w nowej siedzibie już się rozpoczęło. Przybył w tym celu inż. Lindolpho Silveira, kierownik departamentu telegr. w Rio, aby nadzorować prace.

Prace w porcie Paranaguá posuwają się żywo naprzód. Znalazła przy nich zajęcia spora liczba naszych emigrantów. Stąd w ostatnich czasach słyszy się po ulicach portu dość często język polski i ruski. Dawniej Parana-gua nie miała zgola polaków. Zarobek przy budowie portowej wynosił najmniej 8 mlr. dniówka.

— Na wyspie miodowej w zatoce Paranaguá wybuchł wielki pożar, którego pastwą padł Hotel Balneario.

Szkody są wielkie, albowiem ogień zniszczył duże skrzydła budynku.

Konkurs na urzędników pocztowych — Dnia 18 kwietnia rozpoczęły się w Kurytybie egzaminy dla kandydatów na urzędników pocztowych.

Do konkursu staje 222 kandydatów, wśród których spotykamy 7 nazwisk polskich, mianowicie: Romana Zdenka Chorośnicka, Tadeusz Wątroba, Mieczysław Jasłocha, Mieczysław Antoni (?), Stefan Pietroszyński, Gioconda Tessari Wilk i Dalila Saporska. Naszym kandydatom życzymy przy egzaminach pełnego powodzenia.

W Ponta Grossa aresztowano pp. Olimpia Martins, znanego hotelarza tegoż miasta, Ramira de Moraes, Manoela Rola i Protasia Vargasa, wszystkich za sprawy polityczne. Wszyscy ci więźniowie zostaną prawdopodobnie oddani na wyspę Fernando de Noronha.

Dnia 12 b. m. odwiedził Ponta Grossa interwentor Parany p. Manoel Ribas, gdzie w towarzyszywie p. Pedra Scherera Sobrinha prefekta municypalnego brał udział w akcie ślubnym swej kuzynki panny Mariny Ribas.

Franciszek Elias, człowiek bardzo znany w sąsiednim miasteczku Paranaguá, nie tyle może z innych rzeczy jak ze swego zamiłowania do kieliszka ufał się ubiegłego tygodnia do karczmy „Costeira”, ażeby po całodziennych pracach użyć nieco wypoczynku w gronie umiłowanych swoich przyjaciół. Po doskonałym zalaniu robaka opuścił karczmę i udał się w nieznanym sobie kierunku. Następnego zaś dnia został znaleziony bez życia na jednej z ulic przedmieścia. Widać, że biedny „Chico Elias” zginął tragicznie w płomieniach nadużytego alkoholu, jako prawdziwy bohater.

Wykolejenie pociągu nastąpiło ostatniej soboty przy stacji Caicanga w Paranie. Stało się to na szczycie z pociągami towarowymi, którego trzy wagony przewróciły się a tender doznał znacznych uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce wypadku pospieżyli pociągi ratownicze z Porto Amazonas i Kurytyby.

Na przedmieściu Barigui dn. 9 kwietnia dopuszczono się zbrodni na człowieku, którego tożsamości w pierwszej chwili nie można było ustalić.

Dopiero dnia następnego badania wykazały, że ofiarą zbrodni padł obywatel Joaquim dos Santos, który był raz zarejestrowany w komisariacie miasta Kurytyby za dopuszczenie się kradzieży. Pogrzeb nieszczęśliwego Joaquina dos Santos, zabitego w tak haniebny sposób przez żołnierzy Pedra Dias Parede i Pedra Moreira Filho, odbył się dn. następnego 10 kwietnia b. r.

11 kwietnia b. r. o 8 godzinie wieczorem, zgłosiła się do komisariatu policji p. Marja Barbara das Doreas, donosząc dyżurnemu p. Hekmani Marques, że syn jej Zelerino Manoel de Carvalho, motorowy z Komp. „Forca e Luz”, zamieszkały przy avenidzie Republica Argentina nr. 203, znikł z mieszkania, mniej więcej, o 8-ej godz. wieczorem, zostawiając bilet z oznajmieniem, iż idzie popełnić samobójstwo. Od owej zaś chwili żadnej wiadomości o nim nie otrzymano. Policja natychmiast zajęła się sprawą powyższą.

Znany dziennikarz Petrarca Callado objął ubiegłego tygodnia kierownictwo dziennika „Diario da Tarde”. P. Petrarca Callado, jako doskonały publicysta i głęboki myśliciel, przekształca, z pewnością, stare pismo, nadając mu charakter nowożytny postępowy. Nowemu redaktorowi p. Petrarce redakcja „Gazety Polskiej w Brazylii” życzy powodzenia i pomyślności w pracy.

Delegat Policji z miasta Porto União zawiadomił szefa policji, że dnia 6 b. m., w owym mieście, zdołał uciec z więzienia publicznego przestępca kryminalny Euclides Ferreira Paiva. Zbieg był cery ciemnej, o zarosce czarnym, w wieku 27-u lat, o wysokości 1 m. 73 i dobrze wyglądający.

Wódka pchnęła go do zabójstwa. W miejscowości Taquarum, pod Ponta Grossa żyło małżeństwo włoskie Scargossi. Ojciec Jan liczył lat 53, żona jego Weronika była odeń o rok młodszą. Urodziło im się 10-ro dzieci, z których 7-ro pożyło się już i powychodziło z domu. Pochodzili z Santa Felicidade pod Kurytybą. Wiodło im się dobrze i nieczegonia brakowało rodzinie do szczęścia, gdyby ojciec Jan nie był zagłębł codziennie do kieliszka. W stanie pijanym Scargossi wyprawiał stale awantury i stał się niebezpiecznym.

Ostatniej niedzieli wrócił po zabawie do domu i rzucając bez powodu na prawo i na lewo groźbami, poszedł do szopy, gdzie spał i gdzie miał palną broń. Żona Weronika poszła za nim wraz z synem Fryderykiem, aby pijanego uspokoić — i tu stało się nieszczęście. Pijany i bez zmysłów mąż uchwycił rewolwer i dał strzał w kierunku żony, która padła od kuli, umierając natychmiast.

Widząc co się stało, pijak ochłonił i przypadł na kolanach do zwłok, rwiąc sobie włosy z głowy i kłapiąc rękami. Opamiętanie się przyszło już za późno. Zabójca rozpamiętuje dziś swój krwawy czyn w więzieniu w Ponta Grossa, gdzie czeka na przewód sądowy.

Weźmy sobie do serca powyższy przerażający przykład i nie pijmy wódek!

W ubiegły czwartek, 12 kwietnia na lotnisku „Bacacheri” wydarzył się wypadek wśród robotników zajętych przy budowie pawilonów. Ofiarą wypadku padł robotnik niżej Luiz Juvencio, który przez obsupujący się zwal-

ziemi został w okropny sposób zmasakrowany. Rannego natychmiast ulokowano w „Szpitalu Wojskowym”, gdzie zajęto się starannie jego zdrowiem, które jest poważnie zagrożone i nie budzi zbyt wielkich nadziei.

We wtorek dn. 17-go odbył się wielki koncert symfoniczny, w teatrze Guahyry, celem uczczenia czwartej rocznicy założenia T-wa Symfonicznego. Był to naprawdę piękny popis, a dyrygentowi, mistrzowi Romualdowi Surianemu, przyczynił nowy liść wawrzynu, do sławy doskonałego muzyka i dyrygenta, umiającego zebrąć najwybitniejsze talenty muzyczne pod swą batutą. Wśród nader licznych grona wirtuozów, spotkał się liczne polskie nazwiska. Widocznie, że nie brak nam sił, lecz ludzi, którzyby zorganizowali skromną bodaj orkiestrę polską, złożoną z rozrzuconych, po całej peryferji miasta muzyków. Lecz wracając do programu musimy podnieść nadzwyczajne zgranie się zespołu, który za każdym koncertem tejeje i jednoczy ściśle swe znakomite siły, dzięki umiejętnemu a gorliwemu dyrygentowi, panu Suriani. Nie mając dostatecznej kompetencji, nie mogę napisać fachowej krytyki, lecz uważam, że ouvertura z „Meister suenger von Nuerenberg” Ryszarda Wegnera, niezwykle trudna i wymagająca nietyko znawstwa, lecz i w dodatku znacznej rutyny tak muzyków jak dyrygenta, była świetnie szarmonizowana i oddana potężnie, przez kurytybskich wirtuozów. Zasluguje na szacunkowe wyróżnienie, wykonanie serenaty Florentine, — P. Godarda, Menaet em si maior — na instrumentach smyczkowych, G. Bolzoniego i Poemat Symfoniczny „Ave Libertas” L. Migueza. Można jedynie zarzucić Towarzystwu Symfonicznemu, iż zbyt małą robi propagandę w dziennikach, gdyż naprawdę frekwencja publiczności, byłaby o wiele znaczniejsza.

Plawa.

Rio Grande

Municypjum Alfredo Chaves w Rio Grande wykazuje dobrą gospodarkę funduszami publicznymi. Ogłoszono stan kasy municypalnej za pierwsze trzy miesiące br. i sprawozdanie to wykazuje, że dochody powiatu wyniosły 57 kontów a rozchody 33 konty, czyli że pozostało w kasie 24 konty.

W porcie Rio Grande zdarzył się śmiertelny wypadek przejeżdżania dziecka przez auto ciężarowe. Linja Parque jechał naładowany ciężko samochod firmy Anela i Lorea. Z położonej obok szkoły wychodził właśnie uczniowie i 8-letnia Aurora da Silva Porto dostała się pod koła pędzącego wozu, ponosząc śmierć na miejscu.

Municypjum São Borja w Rio Grande przygotowuje wystawę rolniczo-hodowlaną, której otwarcie nastąpi dn. 20 maja.

Homeopatia, specjalności aptekarskie, perfumeria, zioła lecznicze i produkty homeopatyczne w ogóle

Casa da Homeopatia

Praca General Osorio nr. 87

CURITYBA — PARANA

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) — Zniknięcie pryszczy, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran, jęczmyków etc.
- 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
- 4) — Zniknięcie objawów syfilisy i wszelkich nieczystości spowodowanych przez syfilis.
- 5) — Żołędź i kizki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołędzi i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilisy.

Wesołe przedstawienie

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

Groteska sceniczna J. Pudłowskiego „Jak grali amatorzy w Papirowce” J. Pudłowskiego, odrzucając wstępny bojem, wzniciła sympatyczny nastrój na sali, który nie spadał, ani na chwilę potęgując się ustawicznie, a dochodził często do punktu wrzenia. Wspaniałymi „reżyserem pipidowskim” był nasz reżyser kurytybski, utalentowany artysta dramatyczny p. Tadeusz Morozowicz. Don Pedro, w kreacji p. J. Ficińskiego wypadł znakomicie, a radość panowała ogólna, gdy nasz najzdolniejszy amator, wygłaszał patetyczne tryady obojętym a znużonym głosem, wykonując równocześnie jeden i ten sam mechaniczny, wiatrkowy ruch rękami. Pan Jeżki był doskonałym Don Rodrygiem, a jego miłośne zapęły wypowiedziane chorobliwie trzęsącym się głosem, wprowadzały widzów w szaloną wesołość. Pani Róża Ficińska była wprost wspaniałą, czy to grając na fortepianie bez klawiszów, czy to mówiąc sennie krwawe okropności czy też poruszając ustawicznie rękami wstecz, nily dobrze skonstruowana marionetka. Finał ze sztywnymi, czasami jednak drgającymi trupami, wywołał burzę zdrowego śmiechu.

Sketch pana T. Morozowicza „Cudowny wynalazek”, dał pole do popisu samemu panu Morozowiczowi, pani J. Laskowskiej, która mówiąc nawiasem okazała się znakomitą amatorką i p. Ficińskiemu, którego pokraczna figura „wynalazcy” była niezrównana.

Mimo zalet tego sketchu, błągam jego autora, by nie propagował tak przewrotnej myśli, gdyż gdyby się zjawiał taki „genjusz”, któryby ją wprowadził w czyn, a coży się stało z naszymi redakcjami i innymi instytucjami społecznymi?

Monolog „Ja tego nie rozumiem”

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona, a lube dzieciaki, uciśnione pięknymi scenami, siedziały jak trawie, tylko czasami ciekawie i nieprzysłusznym piskiem swą radość a rozwydrzenie objawiały. Niech mi czytelnicy wybaczą to radosne rozgadanie się, lecz zaraziłem się na Sejmiku gdzie tylu domorostych gadułów, mechanicznych mówców i Filipów z Araukarij, przepraszałem chciałem powiedzieć z Konopi lub z... przeszkadzało swemi kwiecistymi owacjami aktorowi rozpraw, a nawet doprowadziło do utracenia wszystkich wolnych niosków. Lecz obecnie przechodzą na teren sztuki ustępując w koturnach, nie zjeżdżając z tak wdzięcznego pola.

W ostatnią niedzielę, po zamknięciu Sejmiku odbyło się przedstawienie rewji, zatytułowanej „Niema jak Parana”. Był to zbiór sztuczek, sketów, piosenek kilku autorów, przeważnie parańskich, a więc cała rewja nosiła cechę że się tak wyrażę „miejscowego wyrobu”. Nazwałem to przedstawienie „wesołym przedstawieniem” to mianowicie w przedstawieniu do ostatniego, które mogliśmy podziwiać w Związku w Wielkim Poście, gdzie łoże świeciły pustkami, a na sali oglądała się trójka i niepowinno garstka „Robinsonów”, gdy ogólna cisza mąciła, tylko przez cały czas, melancholijny płacz rozkładał, a złośliwego niemożliwością. Obecnie rzecz miała się zupełnie inaczej, łoże były nabyte, a nawet przedludnione i oczy nasze pasły się widokiem tylu piękności, ledwo nie ślepiąc olśnionych nadmiarem „splendoru i delicii”. Sata była wcale dobrze obsadzona,

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. KOLESKIEGO, Rua Conselheiro Ramalho, 274.

W obecności dyrektora gabinetu wywiadowego dra Carvalho França dokonano aktu inauguracji nowej stacji telegraficznej iskrowej policyjnej, położonej na czwartym piętrze Gabinetu Wywiadowczego. Założenie tej stacji nastąpiło wskutek planu ustanowienia służby patrolowej radiologicznej, a która ma być, w przeciągu czterech miesięcy, zorganizowana w całym Stanie. Zasięg tej nowej stacji rozciąga się na całą Amerykę Południową, w ten sposób że policja paulistańska będzie mogła w każdej chwili porozumiewać się z sąsiednimi krajami i wszystkimi miastami Stanu S. Paulo. Wielkie znaczenie ma także możliwość nawiązywania natchmiastowej komunikacji z lotnymi patrolami przeszukującymi drogi wewnątrz Stanu, co na pewno przyczyni się do zwalczania zbrodni i włóczęgostwa. W ograniczonych rozmiarach istniała już od roku 1926 służba wywiadowcza iskrowa, na usługach policji, której aparaty nadawcze i odbiorcze znajdowały się w Gabinetu Wywiadowczym i 16-tu miastach wewnątrz Stanu. Obecnie z zaprowadzeniem nowej stacji iskrowej policja paulistańska będzie w każdej chwili, ze wszystkimi miastami Stanu. Dotychczas policja musiała posługiwać się telegramami narodowym i kolejowym. Telegraf krajowy utrzymuje komunikację tylko do Campinas, a dalej pełni służbę telegraf kolejowy. W czasie ostatniego strajku kolejowego, nawet depesze policyjne nie mogły być nadawane, co spowodowało nieład i brak sprężystości, w wykonywaniu służby. To spowodowało władze policyjne do założenia własnych stacji, które nie tylko że oddadzą wielkie przysługi w łapaniu zbrodni i przestępstwa, lecz oszczędzą wielką kwotę pieniędzy, które Stan musiał wydawać na telegramy.

Przed kilku dniami wybuchł pożar w wielkich młynach Kompanii Puglisi, położonych przy ulicy Visconde Rio Branco. Straż pożarna natychmiastowo wysłała swe konwoje ratownicze, którym udało się zlokalizować ogień i uratować magazyny pełne zboża i maki. Same zakłady młynarskie spłonęły prawie doszczętnie. Szkody mają być niezmierne. Także zdarzyły się dwa wypadki śmierci, gdyż portier i jego pomocnik zginęli w płomieniach. Wielu strażaków, a między nimi jeden major i jeden porucznik, odniosło ciężkie rany. Przypuszcza się, że ogień wybuchł z powodu defektu, jednej z maszyn, znajdujących się na czwartym piętrze.

W przeszłą niedzielę, banda młodzieńców, którzy już sobie byli podbili niezgorzej wpadła rycząc radośnie do baru, położonego przy Avenidzie-Brigadeiro Luiz Antonio i poczęła sobie poczynać nakładać dzikich irokołów. Gdy weszła w nich jeszcze bardziej gorąca krew podlewana gęsto alkoholem obciążający młodzieńcy, poczęli rzucać na spokojnie siedzących gości, krzapiących się zimnym piwem, stolki, faszki, szklanki i wszystko co twarde znajdowało się w chwili radośnej zabawy pod ręką.

Naturalnie, że spokojni ludzie nie chcą kłaść zdrowej głowy pod ewangelję zmiatali co się w krótkich nogach, przed bolesnym gradem pocisków, śpiących się na ich niewinne osoby. Niektórzy jednak zostali przez rozgranych żartowistów tak pięknie pokiereszowani, że musieli ich zawieźć do asystencji policji, celem opatrzenia ran.

W przeszłą sobotę wagon tramwajowy pędząc całą siłą po krętych torze, wyskoczył ze szyn i potoczył się po bruku uderzył o ścianę domu znajdującego

się w pobliżu ulicy Moëba. Mieszkańcy przebudzeni z błogiej drzemki - tem niezbyt delikatnym pukaniem, wypadli na ulicę przerażeni, sądząc, że zdarzył się kataklizm. Na szczęście nikt, a nawet żaden z pasażerów nie odniósł obrażeń ciała, a wszystko skończyło się na olbrzymim strachu. Przyczyną tego dziwnego wypadku, była zbyt szybka jazda i również zły stan szyn toru tramwajowego.

W pobliżu placu piłki nożnej klubu „S. Paulo Railway” w Agua Branca znaleziono ciało nieznane go mężczyzny. Badania wykazały, że zmarły nazywał się Luiz Rocha, a powodem śmierci, był postrzał rewolwerowy w głowę. Policja prowadzi śledztwo chcąc wyjaśnić tę tajemniczą sprawę.

Onegdaj, na ulicy Voluntario da Patria autobus przejechał 58-letnią wdowę Amelję Nordi, która poniosła śmierć na miejscu. Szofer prowadzący pojazd został uwięziony.

Szybko postępuje wyszkolenie nowego oficjalizowanego korpusu stróżów nocnych. Oprócz ćwiczeń cielesnych i egzekucji odbywają się kursy oznajmujące kandydatów z przepisami i obowiązkami służby. W miarę jak postępuje wyszkolenie, nowi stróże nocni rozpoczynają służbę. Dotychczas wyszkolono 1800 rekrutów, tej nocnej straży, a jeszcze jest wielka ilość kandydatów oczekujących swych kolej. Dawna straż nocna składała się z 230 ludzi, ale tylko 60 jej dawnych uczestników, wstąpiło w szeregi nowej organizacji. Inni wytoczyli proces miastu o złamanie kontraktu i żądają odszkodowania. Głębszych powodów tej opozycji należy szukać w przyczynach finansowej natury. Stróże nocni, pełniący służbę na pryncypalnych ulicach pobierali niezwykle wysokie, prawie że ministerjalne pensje. I tak pełniący służbę, na ulicy Libero Barado, miał do dochodu miesięcznego, od 2,5 do 3-ech kontów, gdy teraz stróż pierwszej klasy ma dochodu 500\$000. Również wysokie dochody mieli stróże pełniący służbę na Av. Paulista, Higienopolis, i w innych pryncypalnych dzielnicach miasta. Bardzo niedostateczną była również możliwość pilnowania domów po różnych ulicach miasta. Dawniej, pryncypalnych ulic, pilnował jeden a najwyżej dwóch stróżów. Na odleglejszych ulicach miasta rozdziel był bardzo liche, tak że włamywacze mogli skutecznie zniżyć stróżów, dostając się z łatwością, do wnętrza domów. Obecna reorganizacja straży nocnej, nie tylko że wprowadzi dyscyplinę wojskową do tej organizacji, lecz w dodatku ułatwi pracę stróżów, którzy w kilkakrotnie większej ilości będą mogli lepiej spełniać swe zadania.

W Santos przyszło u zbiegu ulic General Camaro, i Braz Cubas do gwałtownej strzelaniny, w czasie której, żołnierze należący do załogi fortu Itaipus, zostali ciężko zranieni kulą w brzuch. Śledztwo policyjne wykazało co następuje. Robotnik kompanji Doków, którego rodzina wyjechała niedawno do Europy, rozpoczął robactwo z służącą, pełniącą obowiązki w pensjonacie w którym zamieszkał. Dziewczynie uprzykrzył się jednak wkrótce nowy kochanek i puściła go, jak się to między nami mówi w trąbę. Niedawno wzgardzony młodzieńiec, spotkawszy swą ukochaną na ulicy, obśpytał ją ostatnimi wyzywkami. Przechodzący żołnierz i jako człek rycerski ujął się za dziewczyną i doprowadził zdradzonego kochanka do takiej wściekłości, że uderzył obrońcę niewinnej piękności w twarz, a następnie uciekł. Wieczorem, żoł-

nier idący w towarzystwie kilku kolegów natknął się na poręczanego robotnika, który również nadchodził w towarzystwie kilku przyjaciół. Ledwo ognisty robotnik ujrzał zbliżających się do siebie żołnierzy, chwycił za rewolwer i oddał kilka strzałów do swego nieprzyjaciela, a towarzyszący mu inni robotnicy wszyscy uzbrojeni w rewolwery, oddali również kiladziesiąt strzałów do swych przeciwników. Zaraz po pierwszym strzale żołnierz padł ciężko ranny na ziemię. Rewolwerowi bohaterze po wystrzeleniu oboj, pouciekali, jak zając. W kilka godzin później jednak uwięziono winowajcę i sprawcę całej awantury, lecz jego współwinicy zbiegli i zdołali się ukryć. Jednego tylko, mocno podejrzanego, brata zawiadyki uwięziono, lecz ten wypiera się stanowczo współudziału w awanturze. Ranny, pomimo że stan jego rany jest wcale poważny, nie znajduje się w bezpośrednim niebezpieczeństwie śmierci.

W czasie wielkiego ruchu, na awenidzie Celso Garcia dwóch złodziejaszków umyśliło obrabować spokojnie wyglądającego młodzieńca, wyglądającego wcale łagodnie i odzianego w dostatek szaty. Lecz pozory mylą często. Ledwo młody człowiek poczuł wlezną na siebie rękę złodziejską, wślizgującą się tam, gdzie tkwił spokojnie w kieszeni, gruby i wypchany statecznie banknotami portfel, zgrytnął zjadliwie zębami i uchwycił małą, lecz wygimnastykowaną ręką, niezbyt zręcznego złodzieja za kark, a jego towarzyszy, którzy chcieli ratować się ucieczką, jakiś przechodeń, uciął za bujną, lecz nie miłą w dotknięciu czuprynę. Dla obu dzielnych młodzieńców, przysięzło się kilku ludzi z publiczności, którzy przy pomocy policjantów, dowiedli rzeczmiśków do centrali policji, mimo, iż ci stawiali dzielny opór, gdyż zapewne jako stali bywalcy tego przybytku nie zdradzali najmniejszej ochoty, do oddania się tam dobrowolnie. Po spisaniu protokołu, szanowni goście umieszczeni zostali w gościnnych zakładach policyjnych, dla regeneracji.

W porcie Santos wybuchł pożar w magazynach należących do firmy Teodoro Wille. Straż zapobiegła całkowitemu zniszczeniu magazynu.

Interwentor stanu dr. Armando de Salles Oliveira zwiada dokładnie i systematycznie wnętrze kraju, którego losami kieruje. Ubiegłego tygodnia odwiedził Santos, a w tych dniach wybiera się do Araras na otwarcie gimnazjum stanowego.

Interwentor parabybski dr. Gratuliano de Brito odwiedził stan São Paulo przybysząc z charakterze prywatnym. Ubiegłej soboty wrócił na pociągiem do Rio, skąd uda się morzem na północ.

Na pustym locie przy ul. 25 de Marco w S. Paulo dokonano przypadkiem odkrycia śladów po jakiejś niewiadomej tragedji, mianowicie znaleziono kości ludzkie. Rozrzucone ich świadczyłoby o tem, że trup poćwiartowany, wzgl. rozszarpany i rozwleczony przez psy. Zbrodni dokonano już dosyć dawno, albowiem kości nie posiadają ciała, są bielejące. Wydarzeniem zajęła się policja.

Administracja Gazety Polskiej otrzymała list z zażaleniem o czytelniczki, która na zakończenie swego listu, wcale nie podała swego adresu a list tylko podpisała „Anioła”. Upraszamy więc o podanie dokładnego adresu, gdyż nie wiemy od kogo to zażalenie.

Przytem upraszamy naszych szanownych czytelników by w każdym liście jaki piszą do nas, podawali zawsze dokładny swój adres. — Czytelnikom w São Paulo, najwygodniej będzie załatwiać interesy na miejscu, przy ulicy Cons. Ramalho 274. Administracja.

Lekarstwa homeopatyczne na reumatyzm, kwasy moczowe etc. Casa da Homeopathia Praça General Osório nr. 87 CURITYBA — PARANA

W naszym składzie mamy zawsze wielki wybór maszyn do szycia, najlepszej marki fabryk, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysyłamy naszym nabywcom do każdej miejscowości w Brazylii. Posiadamy też nowe maszyny Singer.

PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC: CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274 — SÃO PAULO.

Dr. Adolpho Taubkin ADWOKAT (na prawach władz stanu S. Paulo) Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, gruntu i t. d., ściąganie długów i wszelkie sprawy sądowe. Rua Direita N. 2, 2. andar — Telefon 2-1629 — SÃO PAULO. Przyjmuje od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu. MÓWI PO POLSKU. 7-10

17-tei i wpoł. Po zakończeniu zaś tegoż, szef rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas udał się natychmiast w powrotną drogę do Petropolis. Na zebraniu owym wszyscy ministrowie otrzymali kopje dekretu traktującego o amnestji, by mogli go przejrzeć a następnie wypowiedzieć swoje zdania na przyszłym zgromadzeniu ministerjalnym.

Zgon ambasadora, Zmarł w tych dniach w Petropolis Edwin Morgan, ambasador emerytowany Stanów Zjednoczonych. Zmarły dyplomata pełnił swój wysoki urząd przy rządzie brazylijskim przez lat 40 i po uzyskaniu emerytury nie powrócił do swego rodzinnego kraju, lecz ustalił rezydencję w Petropolis, gdzie pozostał do śmierci, ciesząc się wielką sympatią i szacunkiem wśród tamtejszych wysokich sfer twórczych. To też śmierć jego wywołała przygnębiające wrażenie w stolicy.

W manifestcie, który został opublikowany we wtorek, 10-go kwietnia „Klub 3 Października” ogłosił kandydaturę generała Góes Monteiro na stanowisko prezydenta Republiki.

Partja Rewolucyjna Dystryktu Federalnego stawia publicznie kandydaturę ministra Wojny generała Góes Monteiro.

P. Oliveira Bevilacqua będzie reprezentował Departament Handlu Krajowego przy opracowywaniu projektu do utworzenia Narodowego Instytutu Herwy.

P. Levi Carneiro wręczył, dnia 10 b. m., Gabinetowi Zgromadzenia 228 deklaracji odnoszących się do projektu Konstytucji. Wszystkie te deklaracje są uzupełnione w odpowiednie wyjaśnienia.

Donoszą z Rio, że zmarł tam 10 kwietnia b. r. marszałek, p. Ozorio Paiva.

Generał Góes Monteiro, który, 9-go kwietnia, nie mógł urzędować w swoim gabinecie Ministerstwa Wojny, z powodu choroby, udał się jednak, dnia następnego, do pałacu Guanabara celem wzięcia udziału w zebraniu ministerjalnym.

Z Paryża informują, że zmarł tam, dnia 11 b. m. upelnomocniony minister Brazylii, p. Armino de Melo Franco, brat b. ministra spraw zagranicznych. Armino de Melo Franco zmarł w senatorjum gruźlicznym „Vile Nueve” de Saint George, położonym na przedmieściu Paryża. Ciało zmarłego zostanie zabalsamowane i będzie odstawione do Rio de Janeiro.

Generał Daltro Filho powrócił, 10 b. m. do miasta S. Paulo, gdzie został przyjęty przez oczekujących go oficerów Drugiego Regionu Wojskowego i wysokich osobistości federalnych i stanowych.

Kolonja portugalska, w Belo Horizonte, obchodziła, we wtorek 10 kwietnia, bardzo uroczyste rocznice pamiętny bitwy pod Ralis, podczas której zostali wygłoszona mowa oficjalna przez p. Melo Viana.

Interwentor stanu Paraíba, p. Gratuliano de Brito, objęddza obecnie stan S. Paulo, badając uprawę kawy, bawełny i t. p.

Donoszą, że ustawa amnestji, której sformułowanie było powierzzone p. José Carlos de Macedo Soares ma być w krótkim czasie zadekretowana. Amnestja ta obejmie wszystkich tych, którzy zostali zamieszani w ruchy rewolucyjne w latach 1930 i 1932.

Na jednej z sesji Zgromadzenia Konstytuancy, która się odbyła 10 kwietnia b. r. „leader” deputowanych ze Stanu Alagoas został telefonicznie zaproszony przez ministra Góes Monteiro na konferencję. Zawezwany udał się natychmiast wraz z innymi deputowanymi do rezydencji ministra. Mniemania się ogólnie, iż na tej konferencji będzie jedynie roztrząsana kwestja dotycząca się kandydatury na prezydenta Republiki.

Deputaci z Rio Grande do Sul uchwaliłi niektóre deklaracje, które mają być pazedłożone na plenarnem zgromadzeniu Konstytuancy. Ci sami deputaci sądzą również, że Zgromadzenie, po przeprowadzeniu głosowania dotyczącego Konstytucji, ustawy prasowej, reformy wyborczej, organizacji sądowiczej i oświaty, będzie mogło rozwiązać kwestję przedłużenia mandatu czyli przekształcenia Konstytuancy w zwyczajne ciało prawodawcze.

W szpitalu „Casa de Saude” przeniół się do wiecznego spoczynku, w ubiegły piątek, wieczorem, szanowany powszechnie profesor João Ribeiro.

Sw. p. João Ribeiro, który urodził się w 1860 r. w Laranjeiras, w stanie Sergipe, studiował w Ateneu de Aranju’ następnie ukończył fakultet prawny w Rio de Janeiro.

Zajmował również katedrę profesora w kolegium D. Pedro II i w innych jeszcze szkołach, jak naprzykład w szkole pedagogicznej i szkole dramatycznej. Pozostawił po sobie wiele pism i został, jak: „Światło Ciemne”, „Dnie Słońca”, „Avena”, „Citaro” i wiele, wiele innych. Prócz poematów napisał również „Historię Brazylii”, która aż do dnia dzisiejszego należy do najlepszych. Ze śmiercią profesora João Ribeiro Brazylija straciła wielkiego uczono.

Prof. João Ribeiro zaliczał się także do największych gramatyków języka portugalskiego, ponieważ gramatyka, którą wydał, jest przyjęta przez wszystkie niemałe zakłady naukowe. Śmierć sławnego brazylijanina profesora Ribeiro, przeżyła smutkiem wszystkich mieszkańców stolicy i rozpostarła swój szandar żałobny nad całą Brazylią.

Profesor Teodoro Ramos, dyrektor wydziału filozoficznego i naukowo-literackiego na uniwersytecie w S. Paulo, opuścił Rzym, 13 b. m., udając się wprost do Paryża. W czasie swego pobytu we Włoszech, profesor Ramos zajmował się pilnie badaniami organizacji nauczania akademickiego, jak również wykładami nauk technicznych. Zgodnie z informacjami nadzłaniami z Rzymu dowiadujemy się, że również liczni profesorowie włoscy przybędą niezadługo na wykłady do uniwersytetu w S. Paulo.

Minister sprawiedliwości p. Antunes Maciel przyjął w swej rezydencji dn. 10 b. m. dziennikarzy, którym udzielił informacji o odbytego posiedzenia ministerjalnego. Między innymi wspomniał również, iż w krótkości otrzymał wiadomości ze zgromadzenia jakie się odbywa w pałacu Guanabara. Na zapytanie zaś dziennikarzy co sądzi o obecnej chwili politycznej p. min. Antunes Maciel odpowiedział optymistycznie dodając, iż odośnie do wyboru prezydenta wieści były rozpuszczone z wielką rezerwą z jednej strony, a tendencyjnie z drugiej.

Zebrańie jakie się odbyło 10 kwietnia w pałacu Guanabara trwało zaledwie od godziny 15-ej do

17-tei i wpoł. Po zakończeniu zaś tegoż, szef rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas udał się natychmiast w powrotną drogę do Petropolis. Na zebraniu owym wszyscy ministrowie otrzymali kopje dekretu traktującego o amnestji, by mogli go przejrzeć a następnie wypowiedzieć swoje zdania na przyszłym zgromadzeniu ministerjalnym.

Zgon ambasadora, Zmarł w tych dniach w Petropolis Edwin Morgan, ambasador emerytowany Stanów Zjednoczonych. Zmarły dyplomata pełnił swój wysoki urząd przy rządzie brazylijskim przez lat 40 i po uzyskaniu emerytury nie powrócił do swego rodzinnego kraju, lecz ustalił rezydencję w Petropolis, gdzie pozostał do śmierci, ciesząc się wielką sympatią i szacunkiem wśród tamtejszych wysokich sfer twórczych. To też śmierć jego wywołała przygnębiające wrażenie w stolicy.

W manifestcie, który został opublikowany we wtorek, 10-go kwietnia „Klub 3 Października” ogłosił kandydaturę generała Góes Monteiro na stanowisko prezydenta Republiki.

Partja Rewolucyjna Dystryktu Federalnego stawia publicznie kandydaturę ministra Wojny generała Góes Monteiro.

P. Oliveira Bevilacqua będzie reprezentował Departament Handlu Krajowego przy opracowywaniu projektu do utworzenia Narodowego Instytutu Herwy.

P. Levi Carneiro wręczył, dnia 10 b. m., Gabinetowi Zgromadzenia 228 deklaracji odnoszących się do projektu Konstytucji. Wszystkie te deklaracje są uzupełnione w odpowiednie wyjaśnienia.

Donoszą z Rio, że zmarł tam 10 kwietnia b. r. marszałek, p. Ozorio Paiva.

Generał Góes Monteiro, który, 9-go kwietnia, nie mógł urzędować w swoim gabinecie Ministerstwa Wojny, z powodu choroby, udał się jednak, dnia następnego, do pałacu Guanabara celem wzięcia udziału w zebraniu ministerjalnym.

Z Paryża informują, że zmarł tam, dnia 11 b. m. upelnomocniony minister Brazylii, p. Armino de Melo Franco, brat b. ministra spraw zagranicznych. Armino de Melo Franco zmarł w senatorjum gruźlicznym „Vile Nueve” de Saint George, położonym na przedmieściu Paryża. Ciało zmarłego zostanie zabalsamowane i będzie odstawione do Rio de Janeiro.

Generał Daltro Filho powrócił, 10 b. m. do miasta S. Paulo, gdzie został przyjęty przez oczekujących go oficerów Drugiego Regionu Wojskowego i wysokich osobistości federalnych i stanowych.

Kolonja portugalska, w Belo Horizonte, obchodziła, we wtorek 10 kwietnia, bardzo uroczyste rocznice pamiętny bitwy pod Ralis, podczas której zostali wygłoszona mowa oficjalna przez p. Melo Viana.

Interwentor stanu Paraíba, p. Gratuliano de Brito, objęddza obecnie stan S. Paulo, badając uprawę kawy, bawełny i t. p.

Donoszą, że ustawa amnestji, której sformułowanie było powierzzone p. José Carlos de Macedo Soares ma być w krótkim czasie zadekretowana. Amnestja ta obejmie wszystkich tych, którzy zostali zamieszani w ruchy rewolucyjne w latach 1930 i 1932.

Na jednej z sesji Zgromadzenia Konstytuancy, która się odbyła 10 kwietnia b. r. „leader” deputowanych ze Stanu Alagoas został telefonicznie zaproszony przez ministra Góes Monteiro na konferencję. Zawezwany udał się natychmiast wraz z innymi deputowanymi do rezydencji ministra. Mniemania się ogólnie, iż na tej konferencji będzie jedynie roztrząsana kwestja dotycząca się kandydatury na prezydenta Republiki.

Deputaci z Rio Grande do Sul uchwaliłi niektóre deklaracje, które mają być pazedłożone na plenarnem zgromadzeniu Konstytuancy. Ci sami deputaci sądzą również, że Zgromadzenie, po przeprowadzeniu głosowania dotyczącego Konstytucji, ustawy prasowej, reformy wyborczej, organizacji sądowiczej i oświaty, będzie mogło rozwiązać kwestję przedłużenia mandatu czyli przekształcenia Konstytuancy w zwyczajne ciało prawodawcze.

W szpitalu „Casa de Saude” przeniół się do wiecznego spoczynku, w ubiegły piątek, wieczorem, szanowany powszechnie profesor João Ribeiro.

Sw. p. João Ribeiro, który urodził się w 1860 r. w Laranjeiras, w stanie Sergipe, studiował w Ateneu de Aranju’ następnie ukończył fakultet prawny w Rio de Janeiro.

Zajmował również katedrę profesora w kolegium D. Pedro II i w innych jeszcze szkołach, jak naprzykład w szkole pedagogicznej i szkole dramatycznej. Pozostawił po sobie wiele pism i został, jak: „Światło Ciemne”, „Dnie Słońca”, „Avena”, „Citaro” i wiele, wiele innych. Prócz poematów napisał również „Historię Brazylii”, która aż do dnia dzisiejszego należy do najlepszych. Ze śmiercią profesora João Ribeiro Brazylija straciła wielkiego uczono.

Prof. João Ribeiro zaliczał się także do największych gramatyków języka portugalskiego, ponieważ gramatyka, którą wydał, jest przyjęta przez wszystkie niemałe zakłady naukowe. Śmierć sławnego brazylijanina profesora Ribeiro, przeżyła smutkiem wszystkich mieszkańców stolicy i rozpostarła swój szandar żałobny nad całą Brazylią.

Profesor Teodoro Ramos, dyrektor wydziału filozoficznego i naukowo-literackiego na uniwersytecie w S. Paulo, opuścił Rzym, 13 b. m., udając się wprost do Paryża. W czasie swego pobytu we Włoszech, profesor Ramos zajmował się pilnie badaniami organizacji nauczania akademickiego, jak również wykładami nauk technicznych. Zgodnie z informacjami nadzłaniami z Rzymu dowiadujemy się, że również liczni profesorowie włoscy przybędą niezadługo na wykłady do uniwersytetu w S. Paulo.

Minister sprawiedliwości p. Antunes Maciel przyjął w swej rezydencji dn. 10 b. m. dziennikarzy, którym udzielił informacji o odbytego posiedzenia ministerjalnego. Między innymi wspomniał również, iż w krótkości otrzymał wiadomości ze zgromadzenia jakie się odbywa w pałacu Guanabara. Na zapytanie zaś dziennikarzy co sądzi o obecnej chwili politycznej p. min. Antunes Maciel odpowiedział optymistycznie dodając, iż odośnie do wyboru prezydenta wieści były rozpuszczone z wielką rezerwą z jednej strony, a tendencyjnie z drugiej.

Zebrańie jakie się odbyło 10 kwietnia w pałacu Guanabara trwało zaledwie od godziny 15-ej do

17-tei i wpoł. Po zakończeniu zaś tegoż, szef rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas udał się natychmiast w powrotną drogę do Petropolis. Na zebraniu owym wszyscy ministrowie otrzymali kopje dekretu traktującego o amnestji, by mogli go przejrzeć a następnie wypowiedzieć swoje zdania na przyszłym zgromadzeniu ministerjalnym.

Zgon ambasadora, Zmarł w tych dniach w Petropolis Edwin Morgan, ambasador emerytowany Stanów Zjednoczonych. Zmarły dyplomata pełnił swój wysoki urząd przy rządzie brazylijskim przez lat 40 i po uzyskaniu emerytury nie powrócił do swego rodzinnego kraju, lecz ustalił rezydencję w Petropolis, gdzie pozostał do śmierci, ciesząc się wielką sympatią i szacunkiem wśród tamtejszych wysokich sfer twórczych. To też śmierć jego wywołała przygnębiające wrażenie w stolicy.

W manifestcie, który został opublikowany we wtorek, 10-go kwietnia „Klub 3 Października” ogłosił kandydaturę generała Góes Monteiro na stanowisko prezydenta Republiki.

Partja Rewolucyjna Dystryktu Federalnego stawia publicznie kandydaturę ministra Wojny generała Góes Monteiro.

P. Oliveira Bevilacqua będzie reprezentował Departament Handlu Krajowego przy opracowywaniu projektu do utworzenia Narodowego Instytutu Herwy.

P. Levi Carneiro wręczył, dnia 10 b. m., Gabinetowi Zgromadzenia 228 deklaracji odnoszących się do projektu Konstytucji. Wszystkie te deklaracje są uzupełnione w odpowiednie wyjaśnienia.

Donoszą z Rio, że zmarł tam 10 kwietnia b. r. marszałek, p. Ozorio Paiva.

Generał Góes Monteiro, który, 9-go kwietnia, nie mógł urzędować w swoim gabinecie Ministerstwa Wojny, z powodu choroby, udał się jednak, dnia następnego, do pałacu Guanabara celem wzięcia udziału w zebraniu ministerjalnym.

Z Paryża informują, że zmarł tam, dnia 11 b. m. upelnomocniony minister Brazylii, p. Armino de Melo Franco, brat b. ministra spraw zagranicznych. Armino de Melo Franco zmarł w senatorjum gruźlicznym „Vile Nueve” de Saint George, położonym na przedmieściu Paryża. Ciało zmarłego zostanie zabalsamowane i będzie odstawione do Rio de Janeiro.

Generał Daltro Filho powrócił, 10 b. m. do miasta S. Paulo, gdzie został przyjęty przez oczekujących go oficerów Drugiego Regionu Wojskowego i wysokich osobistości federalnych i stanowych.

Kolonja portugalska, w Belo Horizonte, obchodziła, we wtorek 10 kwietnia, bardzo uroczyste rocznice pamiętny bitwy pod Ralis, podczas której zostali wygłoszona mowa oficjalna przez p. Melo Viana.

Interwentor stanu Paraíba, p. Gratuliano de Brito, objęddza obecnie stan S. Paulo, badając uprawę kawy, bawełny i t. p.

Donoszą, że ustawa amnestji, której sformułowanie było powierzzone p. José Carlos de Macedo Soares ma być w krótkim czasie zadekretowana. Amnestja ta obejmie wszystkich tych, którzy zostali zamieszani w ruchy rewolucyjne w latach 1930 i 1932.

Na jednej z sesji Zgromadzenia Konstytuancy, która się odbyła 10 kwietnia b. r. „leader” deputowanych ze Stanu Alagoas został telefonicznie zaproszony przez ministra Góes Monteiro na konferencję. Zawezwany udał się natychmiast wraz z innymi deputowanymi do rezydencji ministra. Mniemania się ogólnie, iż na tej konferencji będzie jedynie roztrząsana kwestja dotycząca się kandydatury na prezydenta Republiki.

Deputaci z Rio Grande do Sul uchwaliłi niektóre deklaracje, które mają być pazedłożone na plenarnem zgromadzeniu Konstytuancy. Ci sami deputaci sądzą również, że Zgromadzenie, po przeprowadzeniu głosowania dotyczącego Konstytucji, ustawy prasowej, reformy wyborczej, organizacji sądowiczej i oświaty, będzie mogło rozwiązać kwestję przedłużenia mandatu czyli przekształcenia Konstytuancy w zwyczajne ciało prawodawcze.

W szpitalu „Casa de Saude” przeniół się do wiecznego spoczynku, w ubiegły piątek, wieczorem, szanowany powszechnie profesor João Ribeiro.

Sw. p. João Ribeiro, który urodził się w 1860 r. w Laranjeiras, w stanie Sergipe, studiował w Ateneu de Aranju’ następnie ukończył fakultet prawny w Rio de Janeiro.

Zajmował również katedrę profesora w kolegium D. Pedro II i w innych jeszcze szkołach, jak naprzykład w szkole pedagogicznej i szkole dramatycznej. Pozostawił po sobie wiele pism i został, jak: „Światło Ciemne”, „Dnie Słońca”, „Avena”, „Citaro” i wiele, wiele innych. Prócz poematów napisał również „Historię Brazylii”, która aż do dnia dzisiejszego należy do najlepszych. Ze śmiercią profesora João Ribeiro Brazylija straciła wielkiego uczono.

Prof. João Ribeiro zaliczał się także do największych gramatyków języka portugalskiego, ponieważ gramatyka, którą wydał, jest przyjęta przez wszystkie niemałe zakłady naukowe. Śmierć sławnego brazylijanina profesora Ribeiro, przeżyła smutkiem wszystkich mieszkańców stolicy i rozpostarła swój szandar żałobny nad całą Brazylią.

Profesor Teodoro Ramos, dyrektor wydziału filozoficznego i naukowo-literackiego na uniwersytecie w S. Paulo, opuścił Rzym, 13 b. m., udając się wprost do Paryża. W czasie swego pobytu we Włoszech, profesor Ramos zajmował się pilnie badaniami organizacji nauczania akademickiego, jak również wykładami nauk technicznych. Zgodnie z informacjami nadzłaniami z Rzymu dowiadujemy się, że również liczni profesorowie włoscy przybędą niezadługo na wykłady do uniwersytetu w S. Paulo.

Minister sprawiedliwości p. Antunes Maciel przyjął w swej rezydencji dn. 10 b. m. dziennikarzy, którym udzielił informacji o odbytego posiedzenia ministerjalnego. Między innymi wspomniał również, iż w krótkości otrzymał wiadomości ze zgromadzenia jakie się odbywa w pałacu Guanabara. Na zapytanie zaś dziennikarzy co sądzi o obecnej chwili politycznej p. min. Antunes Maciel odpowiedział optymistycznie dodając, iż odośnie do wyboru prezydenta wieści były rozpuszczone z wielką rezerwą z jednej strony, a tendencyjnie z drugiej.

Zebrańie jakie się odbyło 10 kwietnia w pałacu Guanabara trwało zaledwie od godziny 15-ej do

17-tei i wpoł. Po zakończeniu zaś tegoż, szef rządu prowizorycznego p. Getulio Vargas udał się natychmiast w powrotną drogę do Petropolis. Na zebraniu owym wszyscy ministrowie otrzymali kopje dekretu traktującego o amnestji, by mogli go przejrzeć a następnie wypowiedzieć swoje zdania na przyszłym zgromadzeniu ministerjalnym.

Zgon ambasadora, Zmarł w tych dniach w Petropolis Edwin Morgan, ambasador emerytowany Stanów Zjednoczonych. Zmarły dyplomata pełnił swój wysoki urząd przy rządzie brazylijskim przez lat 40 i po uzyskaniu emerytury nie powrócił do swego rodzinnego kraju, lecz ustalił rezydencję w Petropolis, gdzie pozostał do śmierci, ciesząc się wielką sympatią i szacunkiem wśród tamtejszych wysokich sfer twórczych. To też śmierć jego wywołała przygnębiające wrażenie w stolicy.

W manifestcie, który został opublikowany we wtorek, 10-go kwietnia „Klub 3 Października” ogłosił kandydaturę generała Góes Monteiro na stanowisko prezydenta Republiki.

Partja Rewolucyjna Dystryktu Federalnego stawia publicznie kandydaturę ministra Wojny generała Góes Monteiro.

P. Oliveira Bevilacqua będzie reprezentował Departament Handlu Krajowego przy opracowywaniu projektu do utworzenia Narodowego Instytutu Herwy.

P. Levi Carneiro wręczył, dnia 10 b. m., Gabinetowi Zgromadzenia 228 deklaracji odnoszących się do projektu Konstytucji. Wszystkie te deklaracje są uzupełnione w odpowiednie wyjaś

OREDZIE

na III Sejmik

napisane przez L. Szczygła, sekretarza generalnego
C. Z. P. Wygłoszone przez p. Morozowicza.

Przeżywamy chwilę przełomową naszego wychodźstwa.

Jeżeli popatrzymy kilkadziesiąt lat w stecz, zobaczymy Naród Polski, pogrążony w niewoli i niedoli. Całe masy ludu polskiego zmuszone były szukać chleba za oceanem, mając często do wyboru tylko jeszcze ten drugi świat z którego się nie wraca.

Szukając Nowej Ziemi, rolnik i robotnik polski znalazł w gościnym kraju w Brazylii. Tu trzebił puszcze, uprawiał pola, budował osady, drogi, a nawet koleje, budując jednocześnie własny dobrobyt i własne szczęście.

W paranie skupia się spora liczba emigracji bądź na skutek ideowej działalności jednostek, bądź też dzięki spontanicznemu ruchowi wychodźczemu drobno-ego rolnika polskiego kierowanego jednakże przez różnych agentów.

Tylko przypadkowo i dorywczo starały się jednostki pokierować tym ruchem na korzyść Narodu polskiego. — Naród Polski jednak tym ruchem nie interesował się prawie zupełnie. Poza wysiłkami literackimi nie było realnej i skutecznej pracy twórczej, która by żywiła siłę pioniera polskiego obróciła na pożytek całego narodu. Planowej opieki nie było i polski rolnik z własnej podświadomości inicjatywy zajmował ziemię i pracował na niej w pocie obicia tak, jak umiał.

Otóż bez wątpienia — jak słon- cie wschodzi i zachodzi nad ziemią parańską tak rolnik polski z krwi i kości będzie tę ziemię uprawiał — ale mogłoby się zdarzyć, że nie będzie komu powiedzieć, gdzie się podziały ślady jego ducha polskiego. Każda bowiem grupa społeczna zanika, jeżeli jest rozproszona i pomiędzy jej członkami nie ma cieższych i ściślejszych styczności. A lud polski rozproszył się po całym.

Świecie jak piasek na pustyni, żyje wśród obcych kultur, w całkiem nowych warunkach gospodarczych, oraz naturalnych, takich na przykład jak klimat.

U nas teraz w starym kraju jest wiosna. Kupa roboty w polu, a ręce swędzą. I oto Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy pisze do nas:

„Niech się stanie szlachetnym zwyciężcem, że co pięć lat jak ptaki na wiosnę ciągnąć będziemy do Ojczyzny ze wszystkich krańców świata do starego kraju, który coraz świeższymi, coraz młodszymi siłami biegnie naprzód w imię Polski, w imię ludzkości i w imię postępu socjalnego świata“.

Otóż dlatego chwila obecna jest przełomowa, że stojmy w obliczu tworzenia się Światowego Związku Polaków, który ma rozciągnąć troskliwą opiekę nad polskim wychodźcą. Niech lud polski nie błądzi więcej po omacku, skazany na nieznana dół i niedolę.

Wszyscy polacy, świadomi zadań Narodu, niezmienne żywo interesując się pracami Rady Organizacyjnej, a zwłaszcza Zjazdem Polaków z Zagranicy, który od-

będzie się w Warszawie w lipcu i sierpniu b. r.

Jak wielkie znaczenie mają zgromadzenia przedstawicieli dla utrzymania grupy w skupieniu, dowodzi porównanie skupień społecznych w starożytności z współczesnymi. Kiedy Ateny za Peryklesa rozszerzyły swój ustrój poza to ciasne terytorium, którego mieszkańcy mogli osobiście uczestniczyć w zebraniach, jednostka społeczna tej grupy nie utrzymywała się dobrowolnie, gdyż odlegli od stolicy członkowie tak rozszerzonej grupy, nie uczestnicząc w jej życiu przez swych przedstawicieli, nie interesowali się jej sprawami i nie mieli żadnego patriotyzmu. Wyjątek stanowiły jednostki tych klas z prowincji, które przebywały przynajmniej część czasu w stolicy, lub posiadały tam osoby, społecznie im bliskie.

Zgromadzenia reprezentacyjne są warunkiem koniecznym naszego uświadomienia, od nich zależy czy mamy być, albo nie być.

W zrozumieniu tej potrzeby Światowy Związek Polaków urządzić będzie Zjazdy co pięć lat. Członkami Światowego Związku Polaków będą naczelnice organizacje terytorjalne. W Brazylii taką organizacją naczelną jest Centralny Związek Polaków, który urządził swoje zjazdy czyli Sejmiki co roku. Dla wzmocnienia łączności każdego członka z C. Z. P. Zarząd Główny C. Z. P. przygotował podział terenu na okręgi, gdzie członkowie C. Z. P. urządziłaby jeszcze częstsze zgromadzenia częściowe czyli okręgowe. Wreszcie ośrodkami skupienia są domy i place Towarzystw, gdzie członkowie urządzają zebrania przynajmniej raz na miesiąc, gdzie jednak mogą spotykać się codziennie w celach społecznych i osobistych. A duszą tych środowisk jest ich kierownik. Widomym ośrodkami skupienia jest wreszcie sztandar. Zarząd Główny C. Z. P. przedłożył Sejmikowi wniosek w sprawie sztandaru dla C. Z. P.

Życie społeczne ludzkości przez niezliczone wieki opierało się wyłącznie na zmysłowej, bezpośredniej styczności pomiędzy jednostkami, oraz pomiędzy każdą jednostką a zgromadzoną grupą. Działanie społeczne, wymagające udziału wyobraźni, a zwłaszcza pojęciowego myślenia, jest późniejszym wytworem kultury. Każdy prawie członek ma wspomnienie lub pragnienie osobistego uczestnictwa w zgromadzeniu dookoła ośrodka skupienia. Powracający delegat jest wstępnym ośrodkiem skupienia dla stowarzyszenia i dla okolicy i w świadomości członków jest on przedstawicielem ich wszystkich przy głównym ośrodku.

Wróciwszy z Sejmiku, powiedzmy naszym braciom że Naród Polski żyje i bierze swoje losy w swoją garść i myśli o każdym swoim synu i że coraz więcej jego synów myśli o całym narodzie. Praca jest trudna i żmudna. ale wielkie dzieła nie powstają z dnia na dzień, lecz z pracy wielkiej. Jeżeli pomyślicie, jak wyglądała Parana przed pół wiekiem, a jak wygląda dzisiaj po-

traficie z otuchą patrzeć w przyszłość. Idźcie i pracujcie, choćby serca wasze wyschły w piersiach waszych, choćbyście zwątpili o braci waszej, choćbyście mieli o was samych rozpaczając, pracujcie ciągle bez wytchnienia — a duch narodu naszego się ostanie.

I powiedzcie, że wystaliście do Warszawy przedstawicieli, którzy nad Grobem Nieznanego Żołnierza złożą nasze wyznanie wiary: „Polsko piękna i wielka, od wieków sławna, a od niedawna wolna i zjednoczona. Ty, za której wolność tyle tysięcy mężnych zginęło na polach bitew, a tyle bohaterów w więzieniach i na szubienicach. Matko wielomiljonowego potomstwa, oto my synowie Twoi czcimy Cię i kochamy, Ojczyzno nasza“.

I powiedzcie nadmłodziemu Grobem Nieznanego Żołnierza, że pielgrzymi polscy szczęśliwie żyją na Nowej Ziemi i nie strach im obranego losu; — że przechowują z czcią najwyższego dobra Narodu, najwyższe Jego wartości duchowe, a przede wszystkim mowę, którą przekazują z pokolenia w pokolenie.

Starzy i młodzi przybędą na zlot do Warszawy, by uścisnąć dłonie rodaków Stanów Zjednoczonych i Kanady, Brazylii i Argentyny, z Dalekiego Wschodu, z Australii, z Francji, Belgii, Holandii, Danii, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Litwy, Łotwy i Rosji.

Oprócz delegatów na Zjazd przybędzie młodzież na Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy. Możemy się spodziewać spontanicznych pielgrzymek synów do Świętej Ziemi Ojców.

Nie jeden z tych, co wrócić do domowej progi, wyzna że „klamka, jakoby ojczyzną był świat, Ojczyzną jest to smutne podwórko, na którym nie był tyle lat“.

Nie jeden z tych, dla których Polska była tylko cieniem, z silniejszą wrócić wiarą, że Naród Polski nie pójdzie w rozsypek na wieki i małoduszynym pomoże się otrząsnąć z fałszywego występu przynależności do tej ziemi mogił i krzyżów, na której już Odrodzony Naród sprząta prochy i gruzy i pętno hańby niewoli i buduje nowe życie Wolne i Wielkie.

Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-letni kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje:
ul. Aquidabam 278
Kurytyba.

Robaki HOMEOVERMIL E ANTI-VERMES
Casa da Homeopathia
Praca Gen. Osorio, 87 — Kurytyba

MALARJA W CANDIDO DE ABREU

Przez p. dr. Atlantida Borba Côrtes z Departamentu Zdrowia Publicznego.

Niniejszy artykuł ma za cel rozpowszechnienie pewnych wiadomości, któreby mogły być wykorzystane przez tych, którzy zamieszkują owe okolice, gdzie zwykła się pojawiać malarja. Ponieważ zaś kolonię Candido de Abreu zamieszkują prawie że wyłącznie sami polacy i niemiecy, dlatego też uważałem za stosowne ażeby niniejszy artykuł ukazał się również na łamach tak poczytnego tygodnika jakim jest „Gazeta Polska w Brazylii“.

Malarja, znana w dziedzinie medycyny pod różnymi nazwami, rozwija się w naczyniach krwionośnych człowieka z przebiegiem różnych gatunków Hematozoyi Laverana. Rola komarów z rodzaju anofelów w przenoszeniu malarji została najpierw spostrzeżona we Włoszech. Warunki klimatyczne, jak nam wiadomo, wpływają jedynie bezpośrednio na rozmnażanie się zarodków tej choroby. Po niezliczonej serii doświadczeń przyjmuje się dziś jako podstawę, że ukłucia zarażonych tylko komarów mogą spowodować chorobę w człowieku. Ze zbadanych 48 gatunków komarów z rodzaju anofelów — 41 jest zdolnych jedynie do przenoszenia zarodków malarji. Między nimi takim przenosi- cielom zarodków malarji jest znany powszechnie komar pod nazwą „prego“.

We krwi człowieka chorego istnieją zarodki malarji rodzaju tak męskiego jak również żeńskiego. Krew owa będąc wysysana przez komary zaraża się i sprawa zapłodnienia się zarodków chorobotwórczych w żołąd- ku człowieka. Po skończonej ewolucji swojej w ciele komara spotykamy w kanałach gruczoł- łowych ślinowych zarodki, które z chwilą ukłucia są wprowadzane do krwi ludzkiej, dając w ten sposób początek chorobie. Po wyjaśnieniu sprawy przenoszenia zarodków, możemy przejść do sposobu zwalczania tychże.

Wiemy już bowiem kim jest przenosi- ciel malarji, jednak ażeby on mógł przeniesić zarodki tej choroby, musi najpierw sam się zarazić przez ukłucie chorego. To też przy traktowaniu chorego starać się należy, ażeby komary nie miały przystępu do niego. Komary bowiem są sprawcami szerzenia się malarji, dlatego walka przeciw nim i ich

larwom musi być prowadzona bezustannie. Larwy komarów spotyka się przeważnie w miejscach zawierających wody stojące, przeto wody takie winny się znajdować w ciągłym ruchu. Są również pewne substancje, które niszczą te larwy, jak na przykład nafta, która tworzy na powierzchni wody warstwę zgęszczoną w taki sposób, że larwy, nie mogąc oddychać, giną.

Odnosnie zaś do niszczenia komarów i ich larw istnieją także pewne rośliny, jednak owe rośliny, nie w każdej chwili dadzą się zastosować. To co zostało przytoczone powyżej, kosztuje nieco zadróg kolonistę. Kwestią wielkiego znaczenia jest zabezpieczenie się mechanicznie. Dom mieszkalny, mianowicie, powinien być dobrze zamknięty, zaś otwory zasłonięte siatką drucianą tak, ażeby komary nie mogły się przecisnąć. Oprócz tego jest niezbędne używanie moskit- terów. Stosując się do rad powyższych można się czuć bezpiecznie od ukąszeń komarów. Wielkie również znaczenie odgrywa tu miejsce, na którym dom jest zbudowany. Pod budowę mieszkania powinno się wybierać miejsce wysokie, suche, niezbyt ocienione, czyste naokoło i zdala położone od moczarów i bag- ni, jako głównych siedlisk komarów i ich larw. Kiedy zaś został wyznaczony do śledzenia epidemii w Candido de Abreu, gdzie zanotowałem więcej niż 1.500 wypadków, mogłem zauważyć, że jedna doza o 0,25 gr. siłfatu chininy, przyjęta dziennie, była wystarczającą jako najlepszy środek przeciw zachorowaniu na malarję w tej okolicy. Jednym słowem, ażeby uchronić się od malarji należy:

1. pielęgnować chorych.
2. Niszczyć komary i ich larwy.
3. utrzymywać ochronę mechaniczną domu i własnej osobistości.
4. wybierać miejsce odpowiednie do zamieszkiwania.
5. przyjmować siłfat chininy w dozie 0,25 gr. dziennie, jako środka ochronnego.

Malarja bowiem pozostawia na przyszłość skutki bardzo niebezpieczne i jest z pewnością chorobą, która w świecie pochłania największą liczbę ofiar.

Curitiba, 10—4—1934.
Dr. Atlantida Borba Côrtes.

Walne roczne zebranie Zw. Amatorów Sceny

Dnia 18 marca 1934 w czytelni Związku Polskiego odbyło Walne Zebranie Związku Amatorów Sceny. Porządek dzienny obejmował oprócz normalnych punktów sprawozdawczych, kilka nowych, dotyczących reorganizacji tej nastarszej instytucji teatralnej na terenie polskiej Brazylii. Jak ze sprawozdania wynika:

- 1) odbyło 14 zebrań zwyczajnych i miesięcznych, 1 nadzwyczajne i Walne. 2) Załatwiono 192 sprawy drogą korespondencyjną. 3. Wypożyczono w roku sprawozdawczym 212 sztuk teatralnych. 4) Wypożyczono m. w. 200 ubiorów teatralnych. 5) W roku sprawozdawczym wystawiono 7 przedstawień, brano czynny udział we wszystkich uroczystościach i obchodach narodowych, oraz urządzono 2 bale. 6) Dochód czysty z imprez urządzonych w roku sprawozdawczym wynosi 1:740\$000.

Po złożeniu powyższego sprawozdania na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Następnie dokonano wyboru Nowego Zarządu na rok bieżący w następującym składzie: T. Morozowicz prezes, S. Jezierski wiceprezes, R. Ficińska sekretarz, W. Marynowski zastępca sekretarza i bibliot., H. Marcinowska skarbnik, L. Kaniak administrator, M. Morozowiczowa i J. Kopiczyńska garceroby. Komisja rewizyjna: J. Mizerkowska, J. Wiśniewski i Dr. Gajda.

Z ważniejszych uchwał Walnego Zebrania należy podkreślić a) Podniesienie opłat miesięcznych dla członków wspierających o 500 rs.

b) Całkowite zniesienie opłat przez Członków Z. A. S. za wstęp na salę na wszelkie przedstawienia i imprezy Z. A. S.

c) Po dyskusji polecono nowemu Zarządowi opracowanie dokładnego projektu towarzyskiego Klubu Polskiego przy Z. A. S., jaki w miarę możliwości ma być zrealizowany w czasie kadencji nowego zarządu.

Róża Ficińska
Sekretarz Z.A.S.

Poborca Towarzystwa Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie, w dniu 18 marca b. r., na obchodzie imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w lokalu Związku Polskiego, zgubił kwitarsz do pobierania składek członkowskich, zawierający nie użyte kwity od nr 309 do 400 włącznie. Kwity ten niniejszym unieważnia się.

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie zawiadamia posiadaczy obligacji i świadectw tymczasowych polskich pożyczek państwowych z lat 1918—1920, dotychczas nie skonwertowanych, iż, jak to już ogłosił w prasie Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro, Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin przyjmowania zgłoszeń o konwersję do dnia 31 maja 1934 r.

Wobec tego Konsulat Generalny wzywa wszystkich zainteresowanych, by podlegające konwersji obligacje i świadectwa tymczasowe, s mianowicie:

Asygnaty skarbu Państwa z r. 1918.
Obligacje 5 proc. Krótkoterminowej i Długoterminowej Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z r. 1920.
Obligacje 4 proc. Państwowej Pożyczki Premijowej (Milionów-ki) z r. 1920.

składali w Konsulacie Generalnym, który przekazuje je do Ministerstwa Skarbu, celem wymiany na obligacje 5 proc. Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

Konsulat Generalny zaznacza, iż Ministerstwo Skarbu podania o konwersję rozpatrywać będzie indywidualnie, i że termin 31 maja 1934 r. jest ostatecznym, po którym żadne zgłoszenia nie będą przyjmowane, jak również nie będą uwzględniane podania o zrealizowanie przedawnionych kuponów procentowych.

(—) Dr. A. Staniewicz,
Konsul Generalny.

SKŁAD MEBLI

FIRMY

JAKÓB KOZIEN

Rua São Francisco, 322

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianych sprzętów wykonuje się na zamówienie.

CENY BARDZO NISKIE.

DRZEWO
WAPNO
CEMENT
RURY GLINIANE
DACHÓWKI
ŻELASTWO
SZKŁO
GWOŹDZIE

Płyty i żelazto kuchenne i wogóle wszelki materiał konstrukcyjny.

MACEDO & CIA.
Wielki depozyt materiałów do konstrukcji

Rua João Negrão 621
CURITIBA — PARANA
Caixa Postal, 387 — Telefon 896
Eksporterzy wapna znanej marki „GLOBO“

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA

para bem alimentar so com as

FARINHAS INTEGRAIS

„MAGGI“

porque são farinhas fabricadas sob um critério novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA“

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym

(SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki dbające o zdrowie swych dzieci

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych.

CASA BOZE

FUTRA - NOWOŚCI

Futra — Renards, Argenté, Bleu, Canadá, żakiety futrzane.

OSTATNIE MODELE

Pierze i przerabia się futra jakiegokolwiek bądź gatunku

Najnowsze modele futrzanych okryć damskich.

Kompletne wyprawy dla narzeczonych.

CASA BOZE

Ul. 15 de Novembro 15 Telefon 1277

Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praca Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyną aptekę Polską w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

Ze Świata

Niemcy

Jedno z najważniejszych dawniej pism, organ partii agrarnej: „Deutsche Tageszeitung“ przesłanie wychodzić, z dniem 1-go lipca.

Centralny Komitet Ogólnego Zjazdu Katolików niemieckich, postanowił odwołać bezterminowo Zjazd Katolików, który miał odbyć się w Gliwicach.

Czynią się gorliwe przygotowania do święcenia w dniu 1-go maja, święta pracy narodu niemieckiego. Jak corocznie, główna manifestacja odbędzie się na lotnisku w Tempelhofie, które jest już obecnie zamknięte dla publiczności, gdyż rozpoczęła się budowa trybunu. Oblicza się ludność, która weźmie udział w manifestacjach, na przeszło miliona osób. Manifestanci przybędą do Tempelhofu, w 13-u olbrzymich kolumnach, które wyruszą z różnych stron stolicy.

Sąd karny w Szczecinie skazał kryminalnego komisarza Hoffmanna, z powodu nadużycia władzy i znęcania się nad więźniami, na 13 lat więzienia, jak również siedmiu innych urzędników i pomocników, za takie same przestępstwa na kary obojętne więzienia i t. p. Jak niemieckie biura prasowe donoszą, oskarzenie nastąpiło, z powodu obojętne polecenia pruskiego ministra Göttingera, który kilkakrotnie zalecał władzom więziennym, by wszyscy więźniowie byli traktowani należycie i by nikt nie śmiał patrzeć się nad nimi. Komunikat oświadcza dalej, że w narodowo socjalistycznym państwie podobne przestępstwa nie mogą być cierpiące i że przekraczające prawo będą karani z całą surowością. Szybkie przeprowadzenie postępowania prawnego, oraz wysokość zastosowanej kary, na przypisać pogłoskom rozpustnym przez zagraniczną prasę o nęczeniu się w Niemczech nad skazancami po więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Dzięki kompanii przeciw barbarzności zdołano dostarczyć pracy, w ostatniej dekadzie marca 570.000 bezrobotnych. Porównując z ostatnim rokiem, w kwietniu istniało w Niemczech 5.600.000 bezrobotnych, gdy liczba ta zmalała w dniu 1-go kwietnia do liczby 2.800.000 osób.

Dobre poinformowane źródła utrzymują, że 600 duchownych protestanckich zwróciło się z prośbą do Papieża, o przyjęcie ich na łono kościoła katolickiego. Duchowni ci należą do skrzydła opozycyjnego ewangelickiego kościoła w Niemczech, a w piśmie do Ojca Świętego wyłożyli powody popychające ich do tego kroku.

Twórca Niemieckiego Muzeum w Monachium tajny radca Oskar von Miller zmarł dn. 9-go b. m. przeżywszy 79 lat.

Władze wojskowe japońskie odkomenderowały dwóch lekarzy wojskowych do lazaretu wojskowego w Kolbergu, gdzie mają studiować organizację urządzeń sanitarnych. Równocześnie japońscy lekarze wojskowi studiują organizację lazaretu dla uzdrowieńców, którzy po dopełnieniu kuracji w szpitalu bywają umieszczani w wojskowym senatorjum.

Austria

W politycznych sferach austriackich mówi się wiele o objęciu w przyszłości władzy, przez księcia Starhemberga, przewodniczącego austriackiej Heimwehry. Starhemberg jest przeciwny polityce kanclerza Dollfusa, który udzielił Włochom zbyt wiele koncesyj. Dollfus ofiarować ma księciu, stanowisko drugiego wicekanclerza, lecz ten nie chce przyjąć podrzędnej roli, utrzymując się jako przedstawiciel najstarszego rodu szlachecko-austriackiego, ma prawo do objęcia stanowiska prezydenta, który po wprowadzeniu nowej konstytucji austriackiej, nie będzie figurą reprezentacyjną, lecz najpotężniejszym przedstawicielem władzy w Austrii.

Grupa bankierów włoskich ma zamiar wziąć udział w wielkich przedsiębiorstwach austriacko-przemysłowych, zwanych pod nazwą „Alpinem Montan“.

W pobliżu Linzu, według niedokładnych wiadomości telegraficznych miał się wycofać pociąg pospieszny Monachium — Wiedeń. Pociąg został zabity a sześciu pasażerów odniosło ciężkie rany.

Francja

Wydział Wykonawczy francuskich związków wojennych, postanowił zwołać na 10-go nadzwyczajne posiedzenie wszystkich związków byłych kombatanów francuskich, by zająć stanowisko, wobec zapowiedzianej obniżki pensji o trzy procent. Minister Pensji p. Rivolet, biorący udział w naradach Wydziału, zadał sobie wiele trudu, by wytłumaczyć obecnemu ciężkiemu położeniu Rządu Francuskiego, mającego pokryć przeszło cztery miliony deficytu. W kołach byłych uczestników wojny, nie przyszło jeszcze do porozumienia, czy mają oni poprzeć zamierzenia finansowe Rządu, gdyż przewidziany program finansowy obciąża weteranów 411-u milionami franków, a poprzedni plan żądał od nich 1200 milionów franków. Pozostał projekt, by brakujące 800 milionów pokryć „otęgią narodową, by wyrównać budżet.

Belgia

Coroczny przegląd wojska dokonywany przez s. p. króla Alberta, w dniu jego urodzin, miał miejsce w tym samym dniu, stając się hołd pośmiertny dla króla-żołnierza. Obecnie przegląd odbył się bez żadnej parady, ale na przyszły rok jest planowana parada, po której rozpoczyna się wielkie manewry. Z pomiędzy zagranicznych gości, biorących udział w przeglądzie, zauważono też, niemieckiego pułkownika von Schweppenberg.

W pobliżu Durnee został odsłonięty pierwszy pomnik wzniesiony ku czci króla Alberta II-go. W uroczystości brali udział również marynarze włoskich okrętów, stojących na kotwicy w porcie w Antwerpii, a którzy złożyli wspaniałe wieńce u stóp pomnika zmarłego króla.

Krach socjalistycznego Banku Robotniczego przybiera wprost skandaliczne rozmiary, odkryto że bilans był sfałszowany, a przedłożony, by uzyskać od Rządu 150 milionów franków subwencji. Inne banki stojące ze wzmiątkowanych w połączeniu, również zgłosiły upadłość. Prasa podnosi fakt, że bank socjalistyczny posiadał wiele akcji fabryki broni i gazów trujących Koehmanna, jak i, że zbankrutowany bank socjalistyczny finansował ruchawkę socjalistyczną w Wiedniu.

Włochy

Z inicjatywy faszystowskich związków, w przyszłym miesiącu czerwca odbędą się samochodowe zawody na przestrzeni między Vercelli a Budapesztem.

W Aleksandrii zostanie utworzona w tych dniach wielka wystawa rolnicza, obejmująca 80 pawilonów, a przedewszystkiem ma być uwzględniony oddział uprawy winna we Włoszech.

W Rzymie pochowano szczątki kanonizowanego w czasie Wielkanocy Sw. Bosea. W uroczystościach brało udział pięciu kardynałów, a orszak wiernych przekroczył 300.000 ludzi.

W Rzymie przecięto nową ulicę, wiodącą z Palazzo Venezia do Colosseum. Nowa ta arteria komunikacyjna nosi miano Via del Impero, a odebiorono ją posagami sławniejszych rzymskich czasów. Pomnik Juliusza Cezara, ma corocznie, w czasie Idów marcowych, być zdobiony w wieniec wawrzynowy i świeże kwiaty.

Zamek Św. Anioła ma być uwolniony od otaczających go budynków a charakter obronny, tej starożytnej budowli ma być przywrócony.

Anglia

Według doniesień biura Reutersa, rozmowy angielsko-francuskie, w sprawie międzynarodowych gwarancji, przyczyniły znaczne postępy.

Prasa angielska krytykuje ostro w długich artykułach znaczną podwyżkę Niemiec na wydatki wojenne i utrzymują, że bezwa-

runkowo stoją one w sprzeczności, z niedawnym oświadczeniem Rzeszy, iż jest rzeczą niemożliwą by mogła popłacić swe zobowiązania handlowe.

Polska

Polsko-niemieckie zbliżenie znów posunęło się o potężny krok naprzód przez pomyślnie zawarcie nowego traktatu. Stosownie do brzmienia nowej umowy dzieci rodziców przynależnych do jednej lub drugiej narodowości, żyjących z jednej lub drugiej strony granicy będą mogli swobodnie dopiero teraz, po upływie 10-let lat odwiedzać kraje rodzinne swych rodziców. Do tego ruchu wakacyjnego przyczynia się poważne zniżki kolejowe, których mają udzielić wycieczkowicom dyrekcji niemieckich i polskich kolei. Dzieci, tak polskie jak niemieckie będą umieszczane w czasie wakacji w prywatnych domach lub zdrojowiskach.

W przeszłą niedzielę przybyła do Krakowa wycieczka z niemieckiego Górnego Śląska złożona z 1000 osób, pochodzących przeważnie z okręgów Bytomia, Gliwicz i Opola. Przyjęcie wycieczki miało charakter oficjalny. Gości śląskich przywitał wiceprezydent miasta. Na cześć gości odbyło się w nocy galowe przedstawienie w miejskim teatrze.

„Kurier Polski“ dziennik wychodzący w Warszawie publikował ostatnimi dniami sensacyjny artykuł zatytułowany „Kto ma winę?“ traktujący sprawy rozbrojenia, w którym wypowiada przekonanie że obradujący obecnie w Genewie Konferencja Rozbrojeniowa musi się zalać. Wspomniany dziennik oświadcza w dalszym ciągu, że nie opłaci się mówić o tej bezzużytecznej konferencji. Kłamstwo i obłuda są cechami tej konferencji ciągnącej od dwóch lat, a która nie może się wykazać innymi rezultatami jak tylko podminowaniem międzynarodowej pracy, której autorytet został kompletnie zafundowany. Potężni uczestnicy tej Konferencji przyzwyczajali się w wygodny sposób zwać wszelkie niepowodzenia na Niemcy, chociaż prawdziwą przyczyną niepowodzenia należy upatrywać w fakcie, że dawni sprzymierzeńcy nie mogą porozumieć się nawzajem co do stanu swych własnych zbrojeń.

Francja już od początku wyznała śmiało i jasno, że nie może i nie chce się rozbroić. Jasną jest rzeczą, że ukrywa jakieś własne plany, lecz żaden człowiek nie może zaprzeczyć, że właśnie Francja jest odpowiedzialna za niepowodzenie Konferencji Rozbrojeniowej.

Według ostatnich statystycznych danych ludność Polski w dniu 1-go stycznia 1934 roku liczyła 39.029.000 mieszkańców, co oznacza przyrost naturalny za rok 1933 402.462 głów, gdy w roku 1932 przyrost ten wynosił 444.991 głów. W roku 1933 zarwało małżeństwo 273.874 a w roku 1932 270.277. Liczba urodzin w ubiegłym roku zmniejszyła się jednak o 10 odsetków w porównaniu do 1932 roku.

Rzeźbiarz Kamiński wykonał statuę Napoleona I-go, która stanie wkrótce na placu Napoleona.

Donoszą z Paryża, że p. Louis Aarthon, francuski minister Spraw Zagranicznych, odbył konferencję z ambasadorem francuskim w Polsce panem Juljuszem Larochem i ambasadorem francuskim w Berlinie panem André François Poncetem. W przewidywaniu, zbliżającego się terminu swej podróży do Polski pan Barthou przestudjował drobiazgowo sytuację Polski i stanowiska za-

stawiane przez nią wobec wielkich zagadnień międzynarodowych, znajdujących się obecnie w zawieszaniu. Zdaje się że również trzy dyplomaci przestudjowali dokładnie zawarty niedawno pakt nieagresji między Polską a Niemcami ze względu na żywy oddźwięk spowodowany przezeń w życiu politycznym Polski. Analiza stosunków niemiecko-polskich powinna być służyc do przejścia dla pana Barthou w traktowaniu w sprawie ogólnego rozbrojenia.

Należy w końcu zanotować, że program podróży pana Barthou do Warszawy nie ulegnie żadnej zmianie, a więc pogłoska jakoby miał się zatrzymać kilka dni w Berlinie, by konferować z sferami politycznymi Rzeszy niema żadnej podstawy.

Zmarł w Warszawie znany rzeźbiarz polski Władysław Skoczylas, dyrektor Departamentu Artystycznego Ministerjum Oświaty, założyciel Instytutu Propagandy Sztuki, przeżywszy lat 51. Zmarły studiował w Wiedniu, Lipsku i Paryżu, gdzie był uczniem słynnego rzeźbiarza Bourelle'a.

Litwa

Kowno. — Prześladowania ludności polskiej w Litwie nie ustają. Pismo tamtejsze „Dzień Kowieński“ notuje coraz to nowe fakty, świadczące o planowej akcji Litwinów, mającej na celu zniszczenie żywiołu polskiego w tym kraju.

Przytaczamy z jednego tylko numeru tego pisma trzy wypadki, które rzucają jaskrawe światło na tę akcję. Na zewnętrznej ścianie polskiej szkoły początkowej w Bobtach znaleziono plakat o treści wrogiej w stosunku do ludności polskiej. Między innymi widnieją na tym plakacie następujące słowa: „My, miejscowe społeczeństwo, przestrzegamy was, spadokobierców Pełowiaków, osłoniętych tarczą pochodni (Polskie tow. oświatowe „Pochodnia“). Precz z Litwy z polskimi gniazdami-szkolami, w których wylęgają się zarazki niebezpieczne dla naszego narodu. Przestrzegamy was, gdyż w przeciwnym razie nie odpowiadamy za skutki“. Pod odezwą widnieje napis: „Potomkowie przodków“.

Pewnej nocy zamalowano sztyl Nadnamienskiego Polskiego Tow. Drobego Przemysłu w Olicie. Akcja zasmarowania została przerwana, gdyż jeden z członków zarządu towarzysztwa spłoszył nieznaną osobą, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

„Musvi Ritojus“ donosi, że w Sybatach w kościele, gdzie odbywały się częste nabożeństwa dodatkowe w języku polskim, w rocznicę niepodległości Litwy odbyły się tylko nabożeństwa w języku litewskim, co uniemożliwiło zupełnie modły w języku polskim.

Kowno. — Prasa litewska donosi, że władze Prus Wschodnich zawiadomiły ludność, iż zamieszkali tam obywatele litewscy muszą opuścić terytorium Niemiec do 1-go maja b. r. Zamieszkali w Prusach Wschodnich obywatele okręgu kłajpedzkiego, mogą w tym czasie uzyskać obywatelstwo niemieckie.

Kowno. — Prasa litewska zaznacza coraz silniej dążność do osiągnięcia porozumienia z państwami bałtyckimi i Polską. Organ największej partii chrześcijańsko-demokratycznej „Ritas“ poświęca swój artykuł wstępny stosunkom litewsko-polskim. Pismo to dochodzi do wniosku, że samo położenie geograficzne państw bałtyckich nie pozwala im na złe stosun-

ki z którymkolwiek z ich wielkich sąsiadów.

Związek państw bałtyckich, choćby z włączeniem Polski, nie może być skierowany przeciw któremukolwiek z państw.

„Ritas“ uważa, że znaczenie takiego związku jest bardzo ważne nie tylko dla Litwy, ale również dla Polski. Dlatego też pismo dochodzi do wniosku, że przy dobrej woli łatwo będzie znaleźć kompromis między Polską a Litwą. Taki kompromis, biorąc pod uwagę obecną konstelację polityczną Europy, jest niezbędny dla obydwu państw.

Irlandja

Posel amerykański w Dublinie Mc Donald, mianowany ostatnio na stanowisko liczący lat 67, a który dopiero dn. 27-go marca złożył swe papiery uwierzytelniające Rządowi Irlandzkiemu, dostał w czasie obiadu, wydanego przez Rząd Irlandzki na jego cześć, ataku, a w chwili gdy podniósł się by podziękować za toast wygłoszony na jego cześć. Przemówiwszy zaledwie kilka słów, zachwiał się i runął twarzą na stół a w kilka minut później skonał.

Mandżuria

Mandżurski prezydent ministrów oświadczył przedstawicielom prasy że Mandżuria nie żywi względem Unji Sowieckiej nieprzyjaznych uczuć. Gdyby Sowiety uznały cesarstwo Mandżu — Kuo, ten sam fakt przychylił się do odprężenia stosunków, na Dalekim Wschodzie.

Szwecja

Szeł lotnictwa szwedzkiego, generał major Viergin, został zaproszony przez Rząd Abisyński, by zreformował i przeorganizował wojsko, tego egzotycznego mocarstwa. Zaproszenie to zostało dokonane, za pośrednictwem ministerjum Spraw Zagranicznych, lecz nie jest jeszcze rzeczą wiadomą, czy zostanie przyjęte.

Rumunia

Austria, Węgry i Rumunia powstrzymują natarcie narodowych socjalistów na Austrię. Zasady faszystowskie i antysemityzm rozwijają się w młodzieży powojennej coraz silniej. We wszystkich krajach nadnaddunajskich egzystują silne mniejszości niemieckie, które jednak z powodu układów pokojowych zostały od siebie oddzielone. Obecnie prawda wychodzi na wierzch, że te mniejszości stają się narzędziem szerzenia zasad narodowego socjalizmu, poczynając wyciągać maski na wschód. We wschodniej części Europy antysemityzm nie odgrywa poważniejszej roli, jak na przykład w Grecji i w Jugosławii. W Austrii i Węgrzech rządy zachowują się w tej kwestii neutralnie, lecz w każdym razie oba te rządy wykazują antysemickie tendencje. W Rumunii za czasów przed wojną antyse-

mitizm był nader poważnym zagadnieniem, a obecnie istnieje jeszcze bardzo silnie w wielu rolniczych okręgach Rumunii. W Austrii, Węgrzech i Rumunii użyto antysemityzmu jako narzędzia służącego do wzmocnienia ruchu polityczno-radykalnego. Szczególnie ten wypadek można było obserwować na Węgrzech, gdzie lud po cztery i pół miesiącach trwających rządach komunistycznych połączył w swym umyśle żydostwo z komunizmem, do którego poczuł, z powodu gorzkich doświadczeń głęboką nienawiść. Z tego powodu Węgry stały się bujnym polem, na którym krzewią się szybkie zasady narodowego socjalizmu. Antysemickie uczucia, powstałe na podłożu wojennych wypadków w Rumunii, wzbraniają stworzeniu się jawnej partii narodowo-socjalnej. Ale tak zwany „Żelazny Związek“ mimo ustawicznego zaprzeczania jakoby miał coś wspólnego z hitleryzmem, opiera się na berlińskich wzorach. W czasie ostatnich wyborów do Besarabskiej Rady Narodowej silnie nastawieni na narodowy socjalizm kandydaci mniejszości niemieckiej odnieśli świetne zwycięstwo. I ten fakt wskazuje na rosnące w Rumunii nastroje narodowo-socjalne. Polityczny i gospodarczy nacisk w latach powojennych winien jest w pierwszym rzędzie, że ideja hitleryzmu rozwija się w Rumunii coraz potężniej.

Młodzież przynależna do mniejszości niemieckiej, jest najlepszym przykładem tej łączności duchowej, lecz powodem tej przemiany umysłów, jest również nieudolność liberałów reżymu parlamentarnego, rozwiązywania problemów, nie cierpiących zwłoki, co stało się rzeczą jasną, przedewszystkiem dla studentów.

Socjalni demokraci, mogący stanowić przeciwwagę narodowemu socjalizmowi, zostali krwawo w Austrii rozgromieni, na Węgrzech żyją pod ustawicznym naciskiem, a w Rumunii nie mają poważnego znaczenia. W ten więc sposób szerzenie się faszyzmu hitlerowskiego, ma otwarte przed sobą pole w tych trzech krajach.

Niemieckie miejscowości, w krajach nadnaddunajskich, które wogóle posiadają własne szkoły i kościoły utrzymują z Rzeszą silne związki duchowe i kulturalne. W Transylwanii mniejszość niemiecka wynosi 200.000 ludzi, na Węgrzech 200.000. W tych obydwóch grupach, narodowy socjalizm, znalazł bardzo wdzięczne pole rozwoju. Austriacy, oceniani z punktu rasowego są Niemcami; Austria ma wspólną granicę z Niemcami na rozciągłości 400 klm. W Austrii jeszcze nie jest rozstrzygnięta kwestia, czy narodowi socjaliści nie wezmą rządów w ręce. Gdyby jednak przyszło do tego, to narodowy socjalizm rozwinąłby się gwałtownie w tym kraju, a przez swe przednie strażnice na Węgrzech i w Rumunii, mógłby stać się groźnym na Wschodzie Europy.

FABRYKA OBUWIA A T A B

MIGUEL S. ATAB
Travessa Oliveira Bella, nr. 17 — CURITIBA PARANA
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!

Wielki wybór nowych kapeluszy.

Casa Continental

J. Procopiak & Irmão

Filia w Kurtylbie:

ul. Barão do Rio Branco 158

Podaje do wiadomości członków kolonii polskiej, że otrzymała świeży transport rowerów znanej niemieckiej marki

„Meister“

które są sprzedawane na dogodnych warunkach i po cenie dostępnej dla każdej kieszeni.

Chcesz zapomnieć o codziennych troskach?

Chcesz spędzić miło wieczór?

Odwiedź nas!

DANCING ESPORTE CLUB

ul. Barão do Rio Branco 167

Sensacyjne numery kabaretowe.
Świeże sily artystyczne z São Paulo i Rio
Dział restauracyjny prowadzony przez kompetentny personel.

Panu Tacla w odpowiedzi

Z gazet polskich dowiedziałem się dopiero o wrogu i zaciętej kampanii, którą prowadzi p. Tacla w „Correio do Paraná” przeciw Polsce i jej przedstawicielom.

Ponieważ do Matheusza przychodzi zaledwie 4 numery tego „poczytnego” pisma i bywają namiętnie zużyte do zawiązania pieprzu lub innych zaszczepnych celów, musiałem sprowadzić z Kurytyby kilka egzemplarzy, by zapoznać się z treścią tych artykułów.

Zanim zdefiniuję stanowisko p. Tacla i motywy tej napaści, zaznaczam, że mam do czynienia albo z nieukiem, który nie zna elementarnych podstaw historii, albo z szalbierzem, który przekręca dowolnie fakty.

Ze w tym wypadku mamy do czynienia z ostatnim, udowodnił mi faktami. Pierwszy nieudolny zarzut przeciw Polsce jest jej rzekomy „imperializm”.

Na tym koniku buja p. Tacla we wszystkich numerach, we wszystkich liniach swych elaboratów.

A wszak wystarczy otworzyć Historię, by poznać się z dziejami Polski. W roku 1222 Konrad mazowiecki udzielił gościnę Zakonowi Krzyżaków. Za ten porządek Polska długie wieki, bo potomkowie tych Krzyżaków do dziś dławią zagarniętym podstępem lub przemocą ziemie polskie, jak Prusy Wschodnie, Pomorze lub Śląsk. Czy tu był imperializm?

W roku 1241 następuje pierwszy zalew Europy środkowej przez Mongołów. Pół Azji wyrusza na podbój Europy. Najzdoławszy, zaledwie potrafiłby oprzeć się wszystkie zjednoczone państwa chrześcijańskie, stawia bohaterki opór sama Polska, opuszczona przez wszystkich. Pada kwiat rycerstwa na polach Litwy, lecz zasłania sobą Europę i chrześcijaństwo. I od tej pory przez wiele wieków bronią żelazne hufce krzyż, pod wodzą Warneńczyków, Żółkiewskich, Czarnieckich, przed nawałą tatarską.

Gdy w roku 1683 nowa zagłada grozi Europie, gdy Wiedeń oblegany przez krociove rycerzy chrześcijański, król Jan III Sobieski. Czy dla własnych korzy-

wały wytacza morze krwi ze wspólnej Ojczyzny. Tak jak i dziś, garstka renegatów za pieniądze judaszowskie urządza napaść na folwarki, szkoły i urzędy polskie, mordując nawet swych własnych braci, jak pisał Hołownię, oddanego sercem Polsce i swemu ludowi. Kto wie czy załączenie zdjęć nie są właśnie dziełem tych renegatów, na dowód wypelnienia „pracy”.

Sam jednak naród ruski, związany tyłowiekową tradycją, kulturą i małżeństwami, niema nie wspólnego z obrociami na obcym żołdzie i umie takowych odpowiednio przyjmować.

A teraz kwestja, ile i od kogo pan dostał, za podjudzanie przeciw sobie dwóch bratnich narodów. Tu na ziemi brazylijskiej? Bo o powodach pomówimy jeszcze.

Po wytoczeniu tych dwóch tak ciężkich argumentów, jak imperializm i masakra Rusinów, którym p. Tacla, jak dobry strateg, chce najpierw zaalarmować, przerazić, zozydzić dla Polski i jej spraw społeczeństwo brazylijskie, wytacza dopiero kolubryny grubego kalibru.

„BRAZYLJA W NIEBEZPIECZENSTWIE”, „Polska mobilizuje całą flotę morską, rzeczną i powietrzną dla zdobycia nowych terytoriów”, „Parana zagrożona w pierwszym rzędzie” itp. Słowem istny romans kryminalny, brak tylko Sherlocka Holmesa, którego rolę zastępuje skromnie p. Tacla.

Tu wylazi sztydo z worka i bolączka p. Tacla. Jaki pan marny i śmiesznie mały panie Tacla, mimo to na gwałt chciałby zostać wielkim. Więc dla parę może mizernych milrejsów, które spodziewa się powiedzieć, od jakiejś kompanji, szkaluje Pan naród zaprzyjaźniony z narodem brazylijskim, obrzuca błotem Jego przedstawicieli, depce nogami całą kolonję, na której do tej pory robił dobre interesy? Gdzie instynkt kupiecki i co pana zaślepiło?

Czyż osadnik polski jest tak złym materiałem kolonizacyjnym, którego należy unikać?

Na ten temat odpowiedzieli już najwięcej Brazylijanie i przyjaciele Polski, jak Ruy Barbosa, tutejszy Interwentor Manoel Ribas i inni.

Pan jeden jest innego zdania,

lecz trudno, starajmy się przekonać.

Za granicami Polski przebywa około 8 milionów mych rodaków. Niema wprost kraju, gdzieby Pan ich nie zastał. Lecz czy to w Stanach Zjednoczonych, (coś około 4 milj.), czy Brazylii, Argentynie, Anglii czy Francji, Chinach czy Australji, zawsze ci sami, miłujący pracę, spokój i zgodę, pracujący dla siebie i dobra kraju w którym żyją, dochodząc w nim nieraz do najwyższych godności, pracujący również i dla dobra ludzkości, jak Chopin, Paderewski, Maria Curie Skłodowska i inni. Ich całym grzechem, że nie zapominają o rodzinnej mowie.

Pewnie, że wśród tych ośmiu milionów, mogą się znaleźć jakieś jednostki wykolejone czy zawiedzione, które stają się potem łupem niesumiennych redaktorów. Lecz za jednostki nie może odpowiadać społeczeństwo, tak jak nie mogą odpowiadać uczciwi redaktorzy za jednego szarlatana, lub uczciwi kupcy za oszusta.

Czy myśli Pan, że gdyby polski emigrant nie miał tych dodatkowych cech czy znalazłby przytułek w tyłu krajach? Popada Pan tu w niekonsekwencję, co u publicysty jest karygodne.

Więc poco i na co ta naganka na Ligę Morską i kolonialną z Warszawy i Jej Przedstawicieli?

Powiada Pan że Liga posiada 250 tys. Członków. Szkoda że jeszcze niema miljonu, lecz wkrótce dojdzie, bo zaszczyt do niej należy.

Czy słyszał Pan kiedy o Stowarzyszeniach Samarytanów lub Siostrach Misyjnych, pielęgnujących trędowatych? Nie... To mię zupełnie nie dziwi, to nie dla Pana, to kwestja nie materialna, to nie sprzedaż kolonistom „najlepszych” towarów łokciowych.

A jednak, są tacy dziwni ludzie, co pracują „DARMO” dla dobra bliźniego, czy to będzie Chińczyk, murzyn czy żyd. Dużo ich pracuje nawet i w Syrii.

Czy Pan wie że i skazańcom można nawet łagodzić dole, dostarczając potraw duchowych i materialnych? Też nie?...

Otóż Liga Morska spełnia takie zaszczytne zadanie względem swych rodaków na obczyźnie. Więziom więc można łagodzić ich dole, nie można tego uczynić tylko dla mych rodaków.

Czemu? Bo pan Tacla nie pozwala.

Gdy tak jeszcze za jego łaskawym pośrednictwem, no, to kto wie...?

A ci instruktorzy, którzy nawołują do oświaty i pana tak trują, czy dlatego, że lepiej handlować z kolonistą ciemnym, analfabetą?...?

Albo i ci instruktorzy od gimnastyki, lichy wie paco mają takie silne i wyrobione mięśnie, za mocne widać na pańskie to warty?... Pewnie że lepiej ubierać nieboszczyków, niż łudzić wygimnastykowanych.

A wreszcie skąd ta rozpacz, że Liga ma 250 tys. Członków?

Czy obawia się Pan, że zapakuje ich na aeroplany, lub łodzie podwodne i wyszlepi, by robili Panu konkurencję?

Niech pan będzie spokojny. Na szczęście, moi rodacy wolą przeważnie pracować na roli, gdyż inaczej mniej by było takich Casa Abdo.

Pozazdrościć jeszcze muszę panu zmysłu kupieckiego.

Gdyby Liga mogła nawet wysłać kilkuset kolonistów rocznie, zakupiwszy dla nich tereny, gdzie pańska strata? Odwrotnie, mógłby pan sprzedać rocznie paręset metrów riscados więcej...?

Na ostatek, gdy Pan jest takim gorącym patryotą, jakim chce się zrobić, powinien wiedzieć, że Parana z 200 tys. km. może pomieścić jeszcze nie tylko jakichś 20 tys. nawet kolonistów polskich, ale i 20 milionów ludności i jeszcze starczy miejsca i warstatu do pracy, byle nie wszyscy chcieliby zakładać coś w gatunku Casa Abdo, po drugie tem silniejszy przez to byłby Kraj i społeczeństwo, a nawet więcej czytelników miałby Pan na swe artykuły.

Tylko niestety wtedy nie trzymano by pewnie pana za Redaktora...?

A może chciałby pan zarezerwować specjalnie te miejsca dla Pańskich współplemieńców, gdy im braknie gdzie indziej miejsca? Czy przewiduje Pan już zawczasu, że to, co dziś zrobił Hitler, jutro może zrobić Ameryka północna, Anglja, Polska itp?

W takim razie rozumiem ten złośliwy okrzyk Pańskiej przewidyającej duszy i radbym oświadczyć, że w tem Panu i Jego ziomkom, byle jak najprędzej wywędrowali z Polski. Wtedy nie było by naprawdę potrzeby żadnych

kolonizacji, hałasów i krzyków.

A może zrobimy taki „handelek”? Pan człowiek dla wielkich rzeczy, może zrozumie wielkość tej idei i potrafi ją zrealizować? Wtedy zamiast kłatw, zaskarbi sobie wdzięczność milionów ludzi, nie mówiąc, że i materialnie przy tak wielkim interesie wyjdzie lepiej, niż na Casa Al do.

A teraz z bólem serca kończę dziś tę przyjacielską pogawędkę w obawie, że nadużyję ciepłoty Redakcji i Czytelników. Pozostaje winien wyjaśnienie motywów, o ile potraję niemi zainteresować.

Marjan Gardoliński

S. Matheus 9 Kwietnia 1934.

DYPLOMOWANY
LEKARZ
DENTYSTA

JAN SKALSKI

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Aquidaban
Róg ul. Brigadeiro Franco
Kurytyba — Paraná

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA”

Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304
Kurytyba — Telefon, 1423 — Paraná.

Marjo właśnie przeszła była obok niego.

Naraz lokaj spojrzął na nią badawczo. Gdy oddawała bilt pertjerowi.

— Czy mam honor mówić z panną Kanicką? — spytał uprzejmie.

Marja oniemiała, ale mimowoli kiwnęła głową.

— Powóz czeka — rzekł znowu stangret — mam panienkę zawieść do Birkenhofu.

Jedno soorzerzisz na tego pocziwca wystarczyło, ady raz zniszczyć wszelkie podejrzenia.

Gdy wyszła na dziedziniec, zauważyła zaraz powóz pański, przy którym stały niespokojnie dwa piękne wielkie araby.

Uslużny lokaj otworzył drzwiczki, Marja weszła i usiadła na miękkich pluszowych poduszkach. Zauważyła herb z inicjami O. S., umieszczony na kilku miejscach powozu.

Zaraz sobie przypomniała bilet, który był zostawił jej radca sprawie dliowości.

Na tem były litery owe i herb.

Kto to był O.S?

Natychmiast zakryło stację zagłębienie drogi i Marja nie widziała nic prócz zielonych ścian lasu, między którymi powóz biegł.

Spojrzała na woźnicę.

Siedział na koźle, ale na wpół odwrócony, tak że mogła widzieć jego pocziwłą twarz.

Wyglądał, jakby chciał rozmawiać, a choć Marja nigdy z obcymi nie lubiała mówić, z nim jednak zrobiła ten wyjątek z powodu niepewnej sytuacji.

— Czy jesteście tam we dworze — spytała.

— Tak jest proszę panienki. od pół roku.

Marja była zdziwiona, bo sądziła, że on tam całe życie służył.

On spostrzegł jej zdumienie i rzekł:

— Możem się nie dobrze wyraził, bo tam we dworze służę już bardzo dawno, może od dzieciństwa, tylko stangretem jest od pół roku, jak pan przyjechał i zamieszkał tu.

— Pan? Co za pan?

Marja była zaciekawiona.

— Czy pan wasz dawniej tu mieszkał?

— Nie, ale gdzie on był tego nie wiemy, ani nie znamy nawet jego nazwiska.

— Co — zawołała Marja zdziwiona.

— Tak jest, proszę panienki, bo dwór nasz był przedtem w innych rękach. tylko dopiero nie troszczyli się o niego, choć ta ładna posiadłość. Podobno gdzieś żyli w Paryżu, czy gdzie. To potem ten nowy pan to kupił i przesiedlił się tu.

— A nazwiska jego nie znacie?

— Nie, pan radca może wie, bo często tu bywa — odparł stangret — a może i pan radca, ale oni bardzo mało mówią. Służba jest nieliczna, pokoje przeważnie zamknięte, tylko kilka są urządzone dla pana. Nikt go nie widzi nigdy, on boi się ludzi, ja sam, choć z nim jeżdżę do lasu, nie wiem jak on wygląda.

Marj serce biło.

Opanowała ją trwoga i stangret to zauważył.

Nagle odskoczył.

Numer 5 zbliżył się.

— Słyszycie? — rzekł wskazując na piec.

— Ba, to wiatr tak chuchze.

— Ale na dworze nie ma ani trochę wiatru — odparł numer 5.

Tymczasem w kominie huczało, świszczalo, wyło coś przeraźliwie.

— Tem się straszy dzieci, a nie starszych ludzi — zawyrokował wreszcie agent.

Nagle wszystko ucichło.

— Będziemy szukali dalej — szepnął numer 5.

— Pst, słysze kroki — szepnął młodszy agent.

Teraz i koledzy posłyszeli szelest kroków.

Za szkieletem usłyszeli szelest, a gdy spojrzeli w tę stronę, zauważyli, że naraz portyera odsłoniła się.

Nim jeszcze mogli coś zrozumieć, stanęła za szkieletem biała, wysoko postać.

Biała, do ziemi spadające szaty, przykrywały wysmukłą kształtną figurę Aunty, która ukazała się bez maski.

— To ona! — krzyknął starszy agent.

— Czego żędacie? — spytał słodkim głosem — kto wam pozwala przeszkadzać mi we śnie?

— Chwilę patrzyli na nią oniemiałi.

Wreszcie ocknął się pierwszy agent.

Szybko wysiągnął akt urzędowy i poczył czytać.

— W imieniu Jego Eksceleńcy ministra — jesteś pani aresztowana.

Anna zaśmiała się szyderczo.

— Aresztowana? mnie aresztować dla czego?

— Dowie się pani później.

— Rzeczywiście? zaśmiała się.

Urzednik wpadł w złość.

— Poddać się pani, inaczej użyjemy przemocy — zawołał.

Znowu szyderczy śmiech wydobył się z za szkieletu.

— To przyjdź pan bliżej, proszę.

— Jeden skok — przekleństwo — znowu szyderczy śmiech.

— Jednym rzutem Anna rzuciła ku urzednikowi kościotrupa tak, że ten objął go w ramiona.

A w miejscu, gdzie przedtem stał kościotrup. Anna groźnie wznosiła rękę.

— Biada wam — rzekła — kreatury ministra. nie wazcie się jezzcze raz wtargnąć do tego domu.

Znowu chciał się rzucić ku drzwiom.

Ale tym razem chwycił powietrze.

Z sztykoscia błyskawicy zniknęła Anna pod ziemią i naproczno usiłował agent uchwycić jej wyciągniętą rękę.

— Do diabła, umknęła!

Nagle krzyknął numer 5 przestraszony.

Z komina poczęły się wydobywać jakieś mgły i unosić się straszliwe jakieś upiory.

— To mamidło — rzekł spokojnie agent — za nią naprzód.

Ale dalej nie mógł mówić.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba — Paraná

Fabryka cukierków

AURORA

Józefa Kuli

Wyrabia cukierki i karmelki w najlepszych gatunkach i we wszelkich odmianach, zawijane w papier (balas).

Ul. Martim Affonso, 555 Curityba — Paraná — Brasil. TELEFON Nr 12-70

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych Książki do nabożeństwa — wielki wybór co dopiero nadszedł z Europy — Obrazy religijne, figurki kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne. Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczęci gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & Cia
RUA BARÃO DO RIO BRANCO 68-72
CURITYBA — PARANÁ

Elixir de Nogueira

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuly, bunony, zapalenie macicy, wycieki z uszu, wywiotra, fistuła raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach pulsowanie tętna i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.



BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGIA
ZACIECIA, SHALECZENIA
BÓL USZU
KŁOCIE
ŚWIEŻERAN

Sta Helena

Odmrożenia, odzłobienia, rany
329-32-st-2 POMADA EQUINACEA

Casa da Homeopathia

Praca Osorio 87 — Kurytyba

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalona, KOBIECIE nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIECIE nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECIE, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci.

Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECIE, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Pani w wieku 45 lat musza unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przezwłut) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

PENSJONAT POLSKI

Fr. Sieniewskiej

Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 120\$000 miesięcznie, o biady od 1\$500, wydawanie obiadów poza domem od 2\$000 — ul. Aquidaban 275 —

Sanguel Sanguel Sanguel!

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałuje następująco:

1) Ogólne spótęgowanie sił i natęgnięci miastowy powrót apetytu.

2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezwonnosc i nerwowosc.

3) Zwalcza radykalnie przynęgnięci nie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg

5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa cięka krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii

Jedynie farby i aniliny

“BAYER”

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE

specjalne wskazówki użycia. Esencje i olejki do fabrykacji, likierów, wódek etc.

NIE SZUKAJ INNYCH

do farbowania wszelkiego rodzaju wyblakłych rzeczy we wszystkich kolorach.

—

Wielki wybór perfum, krajowych i zagranicznych. Przybory do higieny ust, jak kremy mydełka, szczoteczki etc.

Barwniki do napojów i przetworów owocowych

JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

LA NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

Cierpiał podczas każdej zimy na ostry reumatyzm

Otrzymaliśmy poniżej przytoczone oświadczenie, poparte przez dwóch wiarygodnych świadków:

João Faria 82-letni starzec, zamieszkały w tem mieście przy ulicy Benjamin Constant, oświadcza, iż od długiego czasu cierpiał na ostry reumatyzm w stawach, który go pozbawił wszelkich sił do pracy i zmusił do wyciągnięcia ręki po jałmużnę. Cierpiał nieznosnie podczas każdej zimy, używając różnych lekarstw, które wszakże nie przynosiły mu żadnej ulgi. Wreszcie zwrócił się do laboratorium „GALENOGAL”, gdzie zaopiekowano się nim czule i zaczęto leczyć tym niezrównanym środkiem. Obecnie, po zużyciu kilku flaszeczek wspomnianego lekarstwa, starzec zapewnia, iż mimo swego podeszłego wieku widać się zdrowym, jak nigdy i ma nadzieję przeżyć zblizającą się zimę bez piekielnych cierpień reumatycznych. Proszę ogłosić niniejsze oświadczenie dla dobra cierpiących na reumatyzm.

Pelotas 22 lutego 1933
Za João Faria niepiśmiennego — HOMERO DA COSTA PEREIRA.

Świadkowie:

JULIO DE MELLO TEIXEIRA — skarbnik celny z Pelotas
IZAAK IDIART — zaufany skarbnika.

Firmy potwierdzone przez notariusza Arnaldo Franco

GALENOGAL, jedyny w całej Brazylii, który kompetentne jury klasyfikowało jako PREPARAT NAUKOWY — jest do nabycia we wszystkich aptekach tak krajowych, jak i republik południowo-amerykańskich.

L. D. S. P. Nr. 211

Cia de Terras Norte do Paraná

LOTY na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę, lub czteroletnie

splaty po 400\$000 za alker. Ziemia pierwszorządna, gatunku „terra rocha apurada”. Wydać z alker bez jakichkolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzaków.

NIEMA mrówek „SAUVAS”. Wysokość średnia 600 m. Każdy lot ma drogę automobilową i bieżącą wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budowie, do końca roku przejdzie przez Londrino odległą 16 Km.

od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię od Cia mają pierwszeństwo do roboty na kolej. Póki czas trzeba korzystać z naszej niskiej ceny, gdyż wokoło Rezerwy polskiej sprzedaje się już znacznie drożej.

Tylko przez agenta upoważnionego

IGNACY SZANKOWSKI

Cambará — Paraná

Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambará, lub Ourinhos aż na miejsce tam i z powrotem za darmo bez obowiązku kupna.

Dla rodzin i ich bagażu do 200 kg, tych którzy już loty kupili, taki sam bilet darmowy.

„CRUZEIRO” i „SURPRESA”

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRBIE:

Lattes & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

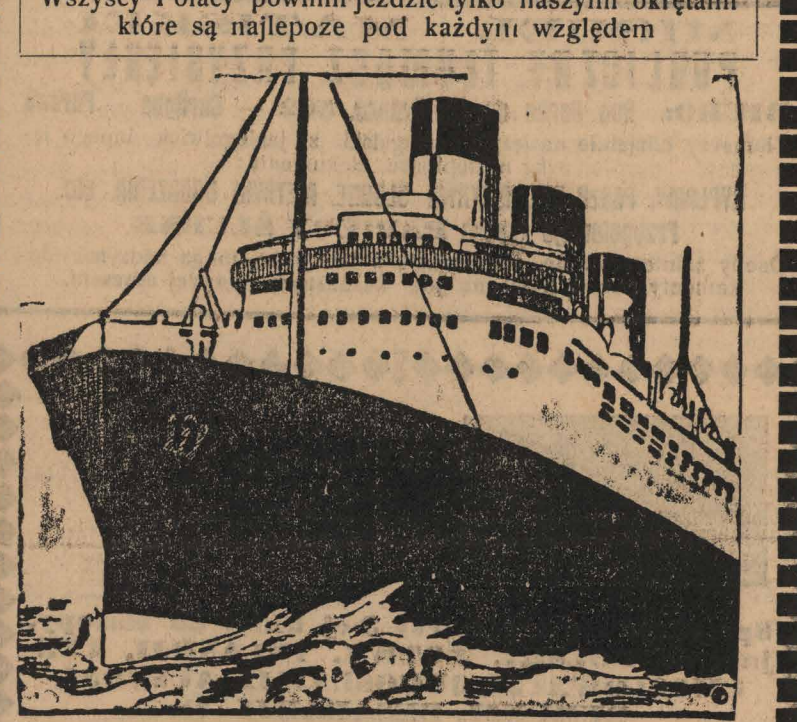
PRAÇA ZACHARIAS, 5 — CURITYBA

Polsko-francuskie linie okrętowe

CHARGEURS REUNIS

I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najbezpieczniej pod każdym względem



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paraná

THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 — CURITYBA.

KASZEL, BÓL PIERSI

UŻYWAJ

Xarope Sto. Antonio

Nieoczekiwane rezultaty

HYDROLITOL

SOLE MINERALNE

(MONTCATINI - ITALIA) 449-52-55

Ułatwiająca trawienie — smaczne — musujące.

Używane od dawien dawna w Europie.

Zarejestrowane w „Departamento Nacional de Saude Publica” pod Nr. 8698

Hydrolitol stwarza wspaniałą wodę mineralną

właściwości lecznicze. Jest wskazane przy chorobach żołądkowych, wątroby i nerek — eliminuje w stosunkowo krótkim czasie kwas moczowy. Jest zalecaną przez najpoważniejsze siły lekarskie.

Sprzedaż na litry lub szklanki

Café Rio Branco, — rua 15 de Novembro.

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD

ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.

Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzór czystości i higieny.

Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatezmja. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumatykoraz w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00

KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaíso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 I I NOVEMBRO, róg ul. 1º de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,

i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

WIELKI SKŁEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie makę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śnieżną, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako: to: kukurydżę, fasolę, ziemniaki, masło, jaję, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Arakurji.

AIR FRANCE

FRANCUSKA KOMPANIA

komunikacji powiatrznej

przewozi pasażerów i korespondencję

W poniedziałki — na POŁUDNIE aż do Rio Grande do Sul

We wtorki — na POŁNOĆ do Natal

We środy — na POŁUDNIE do republik platyńskich

We czwartki — na POŁUDNIE do republik platyńskich i Peru

W piątki — na POŁNOĆ do Natal i Europy.

Bezpośrednio do krajów europejskich

Zamyka się pocztę w Kurytybie.

PRZYJIMOWANIE KORESPONDENCJI:

0 godz. 18 w Agencji Głównej

0 godz. 21 na pocztę główną

Po wszelkie informacje zwracać się do Agencji Głównej

THEOPHILO G. VIDAL

Rua Barão do Rio Branco, 195-209

CURITYBA

TELEFON, 538

JEŻELI CHCESZ KUPIĆ PIERŚCIONEK

ALBO OBRACZKI ŚLUBNE, ZWRÓĆ SIĘ DO

Jedynego Polskiego Zakładu Jubilersko-złotniczego

NAZIMIERZA WOJNAROWSKIEGO

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 338

Naprzeciw pałacu Prezydenta

Wszelkie reperacje uskutecznią się z gwarancją.

Krótkie sprawozdanie

III Sejmiku Junackiego, odbytego w dniach 12 i 13 kwietnia 1934 r. w Kurytybie

Tegoroczny III Sejmik Tow. W. F. „Junak” odbył się w dniach 12 i 13-go kwietnia b.r. w Kurytybie w Domu Junackim, na który przybyło 48 delegatów reprezentujących 61 oddziałów z ogółem 70 mandatami.

Zjazd, który otworzył prezes N.R.J. p. Michał Sekuła, zaszczytliwi swą obecnością p. Konsul Generalny Dr. Roman Staniewicz, Konsul R.P. p. Czesław Kulikowski, gen. p. Stefan Strzemieński, p. Dr. R. Gajda, reprezentanci prasy, i innych organizacji oraz wielu sympatyków i gości.

Mowy powitalne wygłosili Konsul Gen. Dr. R. Staniewicz, gen. St. Strzemieński imieniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, p. J. Gembrowski z Thomas Coelho, p. Szczygieł im. C. Z. P. p. Gruda im. Nauczycielstwa, p. K. Jeziorowski im. Wydziału Oświatowego C. Z. P., p. Chojński imieniem kolonii Iraty.

Do Prezydium wybrano pp. Dr. Ludwika Wolskiego jako przewodniczącego oraz pp. Romana Bielńskiego i Czesława Mazurka jako zastępców.

Sprawozdania Zarządu składali prezes Michał Sekuła oraz p. Stefan Dobrzański imieniem sekretarza i skarbnika. Ze sprawozdań tych wynika, że N.R.J. pokonała w ubiegłym roku wiele trudności, spłacała ciężary w wysokości 4 tysięcy i zlikwidowała zobowiązania spowodowane katastrofą automobilową w czasie II Sejmiku. Stworzono 2 nowe okręgi oraz przybyło 24 nowych oddziałów, w organizacji znajduje się 5 oddziałów, nowych członków przybyło 604. Obrót kasowy N. R. J. w okresie sprawozdawczym wyniósł przeszło 20 tysięcy, majątek w ruchomościach i sprzęcie wynosi przeszło 5 i pół tysiąca.

Sprawozdania kierowników okręgów jasno wykazały wielkie ożywienie organizacyjne i stale zwiększające się postępy wycieczek sportowych oraz zasługi w dziedzinie kulturalno-oświatowej przez utrzymywanie szkół, prowadzenie teatrów amatorskich, chórów, bibliotek i czytelni oraz urządzanie obchodów, pogadanek i odczytów.

W drugim dniu obrad, po u-

kończeniu prac w komisjach; organizacyjnej, kulturalno-oświatowej i wychowania fizycznego, p. M. Sekuła wygłosił referat organizacyjny, skreślając w krótkości życie młodzieży, historię Junaka, jego ożywienie i rozwój w ostatnich 3 latach, jego cele, dążenia i ideały. Wykazał trudności, jakie brać Junacka pokonać musi, aby dojść do tego rozkwitu, w jakim się obecnie znajduje; wskazał trudności jakie jeszcze mają do zwalczenia aby dopiąć szczytu hasła i zadań, jakie N. R. J. przysięga. Referat po nadto obejmował sprawę boisk sportowych, odznak, sztandaru i umundurowania oraz wprowadzenie w życie nowego statutu.

Wnioski Komisji Organizacyjnej i Kulturalno-Oświatowej przyjęto jednogłośnie.

P. Kapitan Gwiazda wygłosił obszerny referat W. F. oraz dał poglądowe sprawozdanie z prac Junaka już wykonanych i mających być w najbliższym przyszłości zrealizowanymi. Zapoznał zebranych z przygotowaniem do wprowadzenia sportu strzeleckiego, z postępiami budowy boisk sportowych i szkoleniem miejscowych instruktorów W. F.

Dokonano wyboru Władz Junackich które uzupełnił wybraniem 4 członków w miejsce ustępujących. Władze Junackie składają się z pp. Michała Sekuły, jako prezesa oraz Wł. Grzybowski, Rudolfa Papli, Bol. Mizerkowskiego, Leszka Roguskiego i nowo wybranych pp. Kapt. F. Gwiazdy, Jana Sobocińskiego, Teodusa Grembeckiego i St. Jezierskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Witolda Paula, Modesta Falarza, Teodora Żubińskiego i Józefa Syska.

III Sejmik Junacki uchwalił m. in. energiczny protest przeciwko nieczynnemu napaściom „Correio do Parana” na Polskę i Polaków oraz uznanie dnia 6 sierpnia jako Święta Tow. W. F. Junaka.

Na zakończenie Konsul Generalny p. Dr. R. Staniewicz wygłosił przemówienie dziękujące delegatom za liczne przybycie, poważne obrady i wniosły uchwały, a całej organizacji i wszystkim jej członkom gorącą podziękę i najwyższe uznanie za pełną poświęcenia pracę nad roz-

wojem życia polskiego i tężyżną ducha, uznając Junaka za ostoję i fundament życia polskiego w Brazylii.

Prezes p. Sekuła podziękował p. Konsulowi Generalnemu i p.

Konsulowi Kulikowskiemu za udział w obradach, delegatom za liczne przybycie i prosił, aby wszyscy delegaci udali się na III Sejmik C.Z.P.

Prezes p. Sekuła podziękował p. Konsulowi Generalnemu i p.

Protesty

Członkowie Kolonii Polskiej w Tres Barras zorganizowali w Tow. Ośw. „BIBLIOTEKA POLSKA”, Tow. Sportowe „JUNAK NR. 17” i Koło Polek „im. Marii Konopnickiej” solidaryzując się z wystąpieniem C.Z.P. w związku z bezpodstawnymi i brutalnymi napaściami dziennika „Correio do Parana” na Polskę i społeczeństwo Polskie w Brazylii, potępiają jaknajbardziej oświeczonego dziennika dążącego do skłócenia nas z gościnnym Narodem Brazylijskim.

Tres Barras 8 kwietnia 1934 r. Za Tow. „BIBLIOTEKA POLSKA” Prezes: Kazimierz Jezura. Sekretarz: Wojciech Góra. Za Tow. Sport „JUNAK 17” Prezes: Wojciech Góra. Sekretarz: Stanisław Kolaga. Za Koło Polek M. Konopnickiej Prezeska: Wilgorta Stabrowska. Sekretarz: Maria Trela. Ognisko „Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii” z Trezes Barras solidaryzuje się z powyższym protestem. Tres Barras, 8 kwietnia 1934 r. Prezes: Władysław Stabrowski.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” protestuje energicznie przeciwko niesłusznym i znieważającym Państwo Polskie i Narodowi polskiemu publikowanym w „Correio do Parana”, oraz solidaryzuje się z akcją prowadzoną obecnie przez Centralny związek Polaków w Brazylii, a po-

nadto popiera zgóry każdą akcję C. Z. P. mającą na celu obronę honoru i imienia Polaków.

Prezes: Antoni Słowiński. Sekretarz: Emilia Wójcikówna.

Towarzystwo „Dom Ludowy” w Araucarij zgłasza niniejszym swój protest z powodu nieczynnym i tendencyjnych ataków na Polskę prowadzonych od pewnego czasu przez kurytybski dziennik „Correio do Parana” i prosi o opublikowanie tego protestu w polskich pismach na tutejszym terenie; także w pismach brazylijskich.

Towarzystwo „Dom Ludowy” w Araucarij widzi w tej napaści i karygodnej akcji dziennika „Correio do Parana” wprost niebezpieczeństwo dla Brazylii, bo tendencyjne podjudzanie narodości przeciwko sobie może spowodować ferment w Brazylii, dla kraju obecnie szczególnie niepożądany, czyli, że akcję „Correio do Parana” można uważać za zbliżoną do zamachu stanu. Na to niebezpieczeństwo zwraca uwagę brazylijskim czynnikom rządowym T-wo „Dom Ludowy” w Araucarij.

Za zgodność z uchwałą (—) Stanisław Hessel. Sekretarz T-wo „Dom Ludowy” w Araucarij.

Kolonja polska w M. Mallt przedstawiona przez swych del-

gatów na zebraniu dnia 8 kwietnia, obwołana do najwyższego stopnia artykułami „Correio do Parana”, godzącymi w cześć imienia Polski, protestuje najenergiczniej i żąda aby C. Z. P. wpłynęły na natychmiastowe wstrzymanie publikowania napaściwych artykułów w „Correio do Parana”.

(—) Głuszczyński, Słachta, Obroślak, Bartoszek, Staszewski, Gryczak, Gosławski, Tychanowicz, Stanek Andre, Paul.

Towarzystwo Rolniczo-Oświatowe w Affonso Penna, na zebraniu odbytem w dniu 8 kwietnia 1934 powzięło następującą uchwałę:

Wobec podjętej ponownie napaści na Polskę i jej dobre imię, przez polakożercze pismo „Correio do Parana”, solidaryzujemy się z odpowiedzią C.Z.P. i podejmujemy równocześnie akcję pewnych osobników, którzy pomagają usłudze do obniżenia imienia polskiego w Brazylii.

Afonso Penna, 8—4—1934.

Prezes: Ignacy Mirecki. Sekretarz: Józef Doliwa.

Jaknajenergiczniej protestujemy przeciwko ohydny kalumnijom i napaściom pisma „Correio do Parana” na naród Polski. Autorom tych ostrych i bezsensownych artykułów chodzi niewątpliwie o oziębienie przyjaznych stosunków Polskiej Kolonii do narodu brazylijskiego, lecz oświadczamy, że nie przyczynią się one do rozluźnienia tej przyjaźni. W zupełności solidaryzujemy się z akcją protestacyjną Zarządu Głównego C.Z.P. i jako członkowie C.Z.P. zwracamy się do Zarządu Głównego, by pociągnął do odpowiedzialności autorów artykułów i redakcję „Correio do Parana”.

S. Matheus, 11 kwietnia 1934. Za Zarząd. Prezes: Józef Szymonski. Sekretarz: Kazimierz Stachurski.

Kobieta polka, w swych uczuciach głęboko obrażona, w rozumieniu swych obowiązków obywatelskich względem Kraju, w którym żyje i dzieci swe wychowuje, dotknięta, jaknajgoręcej potępia przewrotną akcję „Correio do Parana” i łączy się w oburzeniu z całą kolonią polską.

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kurytyba, 9 kwietnia 1934. Sekretarka: Ludmiła Neumanowa. Przewodnicząca: Marja Kryńska.

MIGUEL MATISKEI PUBLICZNY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

BIURO: Rua Barão do Rio Branco, 562 — Kurytyba — Paraná

Tłumaczy oficjalnie na język portugalski z jakiegokolwiek innego języka następujące dokumenty:

DYPLOMY, PASZPORTY, METRYKI ŚLUBNE, METRYKI URODZENIA, etc.

Przygotowuje szybko PAPIERY ŚLUBNE

Osoby zainteresowane, zamieszkałe w interjorze, mogą nadsyłać dokumenty pocztą poleconą pod wskazanym powyżej adresem.

Casa Marselha

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż otrzymaliśmy duży wybór artykułów zimowych dla pań i panów, jak: torebki damskie, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki i t. p.

Gotowe ubrania od 40\$000 GALANTERIA MĘSKA I DAMSKA WOGŁE FLORENBAUN & KNOPHOLZ CENY ZREDUKOWANE — Mówi się po polsku 371-39-45 CURIYBA — Av. João Pessoa 107 — (Palacio Garcez) — Paraná

LEKARZE

Choroby skóry --- syfilis

Dr. Aureliano M. Moura

Konsultorium: Rua 15 de Novembro nr. 64

od 3-ej do 5-ej

Rezydencja: Rua 13 de Maio, 846

10-6 m.

DR. ARCHIMEDES CRUZ

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim. Operacje, Porody, Syfilis, Drogi moczopłciowe, Choroby kobiece

Dyrektor - Zastępcy

Instytut Medyczny-Chirurgiczny w Paranie

Promienie X, ultra-fioletowe. Wyświetlanie o wysokim napięciu. Dżiatermja ogólna i chirurgiczna. Choroby dróg moczowych. Cystokopia i Kanteryzacja.

Porady: Apteka Humanitaria, od godz. 2 do 6 popoł. Rua Dr. Trajano Reis, 41. Telefon konsultorium 2-5-4

Rezydencja: ul. Almirante Barroso 300

Telefon 7-4-5

Przyjmuję pacjentów o każdej porze.

Choroby serca, płuc, żołądka, wewnętrzności, wątroby, nerek, umysłowe, Su- i choty (u dorosłych i dzieci)

Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne

Dr. Rocha Loures

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro

Konsultorium i rezydencja: Praça Tiradentes - FARMACIA STELLFELD

Porady od 10-tej do 11-ej i od 3,30 do 5,30 popoł. — telefon 9-3.

Prof. Dr. Antoni Ruediger

Specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

PONTA GROSSA

Porady: 9-11 i 3-5 w PHARMACIA MINERVA

Mieszka: rua Cel Francisco Riba 24s.

Dr. Antonio Amarante

dyplomowany przez Fakultet Medyczny w Rio de Janeiro w roku 1917

Ogólna chirurgia—choroby oczu, uszu, nosa i gardła.

Konsultorium Apteka Sommer, ul. Riachuelo, 133. — TELEFON 3-5-1

od 9-11 i od 14-16.

WEZWANIA DO DOMÓW,

SPECJALISTA W CHOROBYCH DZIECIECZYCH

Dr. Homero Braga

LEKARZ W SZPITALU DLA DZIECI

Porady od 4 do 6

NAD APTEKĄ MINERVA

Telefon rezydencji: 1-0-9-2

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach europejskich

Klinika ogólna Medyczno-Chirurgiczna.

Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów. Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji. Dżiatermja i promienie ultra-fioletowe.

Porady: Praça Tiradentes w APTECE BRASIL od 10-12 i od 4-6.

Mieszkanie prywatne: Rua Comendador Araujo 970. — Telefon 4-2-4.

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycznym. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerva).

Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

DR. CARLOS MOREIRA

Profesor fakultetu medycznego.

Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsultorium: Avenida João Pessoa, 68. Nad apteką Avenida, od 10-11 i od 3-5 popoł.

Rezydencja: — ulica Visconde de Nacar, 860. — Telefon 8-8-8.

Dr. BRASIL VIANNA

LEKARZ CHIRURG

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach Paryża i Buenos Aires.

Porody, choroby kobiece, drogi moczopłciowe.

KLINIKA OGÓLNA.

Porady: Praça Tiradentes, 895 (nad Apteką Tiradentes od 10-12 i od 15-17).

Rezydencja: ul. Dr. Muricy 285. TELEFON 653.

DR. JULIO MOREIRA

Choroby kobiece, porody, próżn. moczopłciowe, klika ogólna, Syfilis.

Konsultorium: rua 15 de Novembro 36

Telefon 4-4-0

Mieszkanie prywatne: rua Pedro Ivo 966 telef. 9-6-6

ZŁATWIA WEZWANIA W NOCY.

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paranańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżiatermja. Promienie ultra-fioletowe.

Konsultorium: rua 15 de Novembro 257

2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2-8-3.

Dom Zdrowia

SANATORJUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE — Rua 15 de Novembro, róg ulicy Dr. Ubaldino do Amaral — telefon 4-3-3

DR. G. LEUENBERGER

mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich. LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgii, w chorobach kobiecych, przewodów moczowych. Porady od 10-tej do 12-tej i od 2-5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. Promienie X, promienie ultra-fioletowe. Dżiatermja chirurgiczna i ogólna.

Ceny przystępne.

Prof. Dr. S. Kossobudzki

Przyjmuje od godz. 2 do 4 popoł. rua Visconde do Rio Branco 1197

daw. 56. — TELEFON 5-8-5.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna

Przyjmuje w czwartek od 1-3

daątek od 9-11 i od 1-3

Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo.

Na dezynfercję, zapalenie ślepej kiszki i biegunkę

Jedynym skutecznym środkiem jest:

Bactereofago Paula Soares

(DO PICIA)

BLENORAGJE najlepiej i najpewniej leczy

GONO-FORMINA Paula Soares

LABORATORJUM ANALIZ DRÓW PAULA SOARES

— ul. 15 de Novembro 225 —

DENTYSTY

KLINIKA I CHIRURGJA DENTYSTYCZNA

M. Gosławskiego

W MARECHAL GALLET

Z długoletnią praktyką w Kurytybie

S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Szczegółowe kaucjony i w złości

Ceny umiarkowane — wykonanie

gwarantowane.

wyjeżdża 2 razy w tygodniu

do Rio Azul i Rio Claro.

AFFONSO P. ETZEL

Chirurg denta. Wykonuje wszelkie prace dentystyczne z gwarancją.

Rua Marechal Floriano Peixoto 658

1-sze piętro od 9-11 i od 2-6 pop.

MARJA KRYŃSKA

Lekarz-dentysta

godzinny przyjęcie od 1-ej do 6-ej pop.

137 MARECHAL DEODORO 137

KURYTYBA—TELEFON 1-2-5-5

KLINIKA DENTYSTYCZNA

Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kaucjunku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędne. Ceny przystępne.

BUA MONSENHOR CELSO 148(1 pięć)

(Daw. 1-o de Março)

CURIYBA

GABINET DENTYSTYCZNY

S. Gonçalves Pereira

CHIRURG DENTYSTA — 15 lat praktyki

Wykonuje wszelkiego rodzaju prace wchodzące w zakres zawodu

Jakoś materiału zagwarantowana.

Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Konsultorium: Praça Carlos Gomes, 163 — Kurytyba

ADWOKACI

Dr. Milton Vianna

adwokat

łatwia sprawy cywilne, handlowe i kryminalne

ul. Aquidabam 278

KURYTYBA

Dr. Ludwik Wolski

ADWOKAT

UNIÃO DA VICTORIA — Paraná

CENY OGŁOSZEN.
Za jeden centymetr na stronach 8 i 9
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy
Na drugiej stronie
Na 10 stronie
Na pierwszej stronie
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

1\$000
2\$000
3\$000
4\$000
5\$000
300\$000

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów zauwrycz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie
Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz
Kierownik handlowy Z. J. KACHEL

SEJM OSADNIKÓW

(Dok. ze str. 1-ej)

nas dajdłuższą tradycję i najpoważniejszy dorobek. Dzieło oświaty doznało w ostatniej dobie szczególnego rozrostu — znak i dowód, jak dobrymi jesteśmy obywatelami Brazylii, dopełniając ochotnie i ofiarnie jej szkolnictwo i dbając o oświatę kraju, o zniesienie analfabetyzmu. Zapytajmy się samych siebie i sąsiadów innej mowy: Jakiemi byłoby nasze stany bez polskich szkół? Czy nasz dorobek społeczny, czy plan omawianego Zjazdu byłby do pomysłenia bez wieloletniej szkoły polskiej i bez mroźnej pracy nauczycieli?

Z przebiegu i rezultatów Zjazdu wysunęła się na czoło siła i powaga Centralnego Związku Polaków, jako naczelnej naszej nadbudowy społecznej. Zjazd dowiódł, że C.Z.P. skupia wszystkie siły osadnictwa w Brazylii — mimo wewnętrznych tarć w kolonii. Scierania się poglądów, zmagania kierunków, to nie rozbicie i anarchia, jak się obawiają różni bojaźliwi — ale to przejaw żywotności społeczeństwa i wysiłku w pracy.

Jesteśmy społeczeństwem i młodem i żywym, dlatego też tarcia były, są i będą.

3-ci Sejmik C.Z.P. wykazał, że osadnictwo polskie w Brazylii potrafi utrzymać formy scierań i granice walki, i że może służyć za przykład. Wewnątrz C. Z. P. znajduje się w opozycji grupa „Oświaty”, posiadająca w szeregu zagadnień bieżących własne zdanie. Okazało się, że mimo niewątpliwiej różnicy poglądów, całość i jedność Centr. Związku Polaków pozostaje nienaruszoną. „Oświata” wystosowała do 3-go Sejmiku uprzejmy list, do którego Zjazd odniósł się rzeczowo i z godnością.

Na podkreślenie zasługuje również stanowisko Zjazdu wobec znanych ataków syryjskiego dziennikarza w Kurytybie na osady i na Polskę. Napastnik zmierzał wyraźnie do sprowokowania Zjazdu, co mu się nie udało. Sejmik odpowiedział spokojnie i z pełną godnością, wypowiadając się w stosownych, męskich oświadczeniach oraz telegramach do władz republiki w Rio i do Poselstwa Polskiego tamże.

Podczas wyborów, stary zarząd został wybrany na nowy okres niemal w całości, a na Zjazd

Polaków z zagranicy w Warszawie postanowiono wystać dwóch delegatów za Rio Grande i trzech za stany Św. Katarzyna i Parana, wśród nich jednego przedstawiciela „Oświaty”.

Po dwóch, pracowicie spędzonych dniach zgotował Sejmikowi Związek Amatorów Sceny, członek C.Z.P., uczeń artystyczny, dając w sali Związku Polskiego przedstawienie szeregu miłych drobniejszych scenicznych, zatytułowanych „Niema, jak Parana”. Dawno chyba Kurytyba nie spędziła tak udanego wieczoru. Amatorzy musieli powtarzać szereg występów, a śpiewanka końcowa „Niema, jak Parana”, wykonana na scenie i na sali, wśród widzów, była podniosłem, za serce chwytającym ostatniem echem Zjazdu Osadników.

Zerwanie maski oszczercom!

(Dokończenie ze strony 1-ej)

głównie zorientowany co do akcji naszych przeciwników.

Podaję moje wyjaśnienia oparte na niezbitych dowodach i dokumentach. Nie będę nazywał imienia niektórych osób i czynników zbiorowych należących do akcji antypolskiej z dwóch powodów:

Primo — i tak dla wszystkich, chociażby mało poinformowanych, będzie rzeczą widomą kogo mam na myśli.

Sekundo — najważniejsze czynniki same rozmyślnie pozostają w cieniu i wstydzą się odgrywać rolę oficjalnych oszczerców i prowokatorów.

Tą brudną robotę polecieli wykonać ludziom niższej od siebie etyki i moralności, czując widocznie obrzydzenie do figurowania osobistego w tak ohydnej akcji. Jest to reszta wstydu i sumienia które im pozostało, a te pobudki należy uznać. Nie wiem na jakiej podstawie Cor. do Par. pisze o chęci olbrzymiej kolonizacji polskiej, która miała stworzyć większość polską na tutajjszych terenach.

Wobec szalejącego kryzysu ruch emigracyjny nie może mieć dużego nasilenia. Ostatecznej decyzji co do budowy kolei niema nikt tylko ze strony brazylijskiej ale i polskiej.

Kolonizacja polska nie przeszkadza zupełnie zamierzeniom innych narodów i stowarzyszeń.

Konkurencja, o ile takowa wogóle istnieje, a nie jest prowadzona sposobami bandyckimi, może być tylko na ręce Rządowi Brazylijskiemu.

Kolonizacją zajmują się oprócz różnych towarzystw mieszanych niemiecy, japończycy, rusini, syryjczycy, asyryjczycy, anglicy, wszyscy przedkładają swoje plany i przystępują do ich realizacji. Nikt nie widzi w tym nic złego, dlaczego Polakom uprawiającym od dziesiątków lat puszcze brazylijskie w okolicach, gdzie żadna iuna narodowość wytrzymać nie może, niewolno się o to starać?

Zadnych tajemniczych planów nie było i niema. „Correio do Parana” twierdzi, że zdemaskowało mój plan machajawelski. Ja swoją pracę na tutejszym terenie rozpocząłem od przedstawienia wszystkich moich planów miejscowym władzom: brazylijskim.

Zacietrzewiony Syryjczyk chce udawać najlepszego patriotę Brazylijskiego, ale zapędził się za daleko. Krzyczy o kolonizacji terenów Środkowej Parany elementem obcy. — A dlaczego nie mówił i nie burzał się chociaż o tem dobrze wiedział, gdy w São Paulo dojrzał plan sięgający nikt tylko po ziemię Środkowej Parany, ale prócz tego po wszystkiej ziemi pomiędzy Ivahey i Piquiri?

Plan ten był połączony z budową portu w Guaratubie i kole lub szosy o znaczeniu bardziej strategicznym, niż linja Rio-zinho-Guaratubia, która jest odłana 400 kilometrów od granic Państwa.

Plan ten przed rokiem znalazł swój wyraz zawurczy umowy opcyjnej z Rządem Parany. — Wśród podpisów figuruje nazwisko p. pułkownika Valencio Xavier de Oliveira, zapewne dobrze znane Paulo Tacli. Ten sam p. Xavier pół roku temu przyjechał do Kurytyby i starał się wyśledzić jakie są moje zamiary, aby o tem poinformować te osoby, których był emisariuszem.

Paulo Tacli był i jest w konfliktach z tą grupą działaczy, która miała zamiar otrzymać koncesję na ziemi rządowej i kolonizować jej obcym elementem.

Tak wyglądała kolonizacja brazylijska Paula Tacli syryjskiego pochodzenia. Uderza się na alarm z powodu polskiej kolonizacji, której rozmiary są bardzo skromne w porównaniu do projektów innej narodowości, przez Paulo Taclę usilnie protegowanej.

Tajemnicze plany polskiej kolonizacji omawia się w dziesiątkach artykułów. Przypisuje się jej fantastyczne wprost zamiary, wtedy kiedy wszystko jest wyraźne i jasne. — O projektach innej narodowości zupełna cisza i tajemnica zachowana całkowicie—choć już rok temu były zawarte wstępne umowy.

Czy tego rodzaju postawienie sprawy leży w interesie Brazylii, czy też grupy reprezentowanej w prasie Paula Tacli?

Nie mam zamiaru rozwodzić się dłużej o akcji tego handlarza własnego sumienia. Akcja jego nosi już nie cechy kampanii prasowej, lecz kryminalnego podburzania przeciwko kolonii polskiej, której większość posiada prawa obywatelstwa brazylijskiego.

Na rogach ulic wystawia się tablice, rozdaje się i rozsyła darmo ulotki i gazety, przez radio prowadzi się agitację w kawiarniach i lokalach.

Wśród potoku oszczerstw i kalumnji Paulo Tacli sili się na gest rycerski i proponuje mi do obrony łamy swego piśmiidła lub sąd polubowny. Rykerskość wymaga tradycji i poczucia godności osobistej, a w ustach spekulanta i prowokatora jest śmieszna farsa. — Sąd polubowny może mieć miejsce wówczas, gdy istnieje obustronny szacunek pomiędzy stronami, a my Polacy odmawiamy Tacli tego szacunku na podstawie jego dotychczasowej działalności.

Jeszcze jeden moment w sławetnej kampanji Cor. do Par. muszę przytoczyć. Napaści tego pisma poprzedziła działalność osobników mających pretensje do Warszawskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego.

Na zewnątrz czołową grupę tej grupy jest Stefan

Brakuje zaledwie 4 tygodnie i znana firma

CASA INGLEZA

zamknij swe drzwi!

30 dni wyprzedaży

po cenach nieprawdopodobnie niskich.

Kto nie wykorzysta tej sposobności, by nabyć artykuły pierwszorzędnej jakości po cenach 30% poniżej kosztu, nie wykorzysta żadnej.

Casa Ingleza

ul. 15 de Novembro

245

który napisał do Pana Interwenta skandaliczny list, uwieczniający Polskę i całemu Narodowi Polskiemu. Kopje tego listu przesłał Benardt do Konsulatu Generalnego. Ludzie ci świadomie czy pół świadomie odegrali rolę odeskoczn i ułatwili całą ohydłą akcję przeciwko Polsce i kolonii Polskiej w Brazylii.

My Polacy powinniśmy tę działalność na zawsze sobie zapamiętać i wyciągnąć z tego tuch panów odpowiednie konsekwencje.

Przemówienie moje jest ostre! Nie jestem dyplomata i jedynie ten ton uważam za właściwy pod adresem bezczelnych szantażystów!

Wierzę mocno, że prawda górę wzięć musi! Trjumi kłamców i oszczerców jest zawsze krótkotrwały.

Nie wątpię, że szlachetne społeczeństwo brazylijskie posiadające intuicję i poczucie sprawiedliwości znajdzie należyłą ocenę i samo wyda wyrok na inspiratorów i wykonawców tej podłej i całkowicie tendencyjnej akcji.

Zarząd główny C.Z.P.

Podajemy niniejszem spis członków Zarządu Głównego oraz poszczególnych wydziałów, wybranych na III Sejmiku C. Z. P. w dniu 15 kwietnia 1934 r.

Prezes — p. Contarski Stefan
Rue Alferes Poli, 1199.
I Viceprezes — Ks. Trzebiatowski Stanisław — Rua Aquidabam.

II Viceprezes — p. Mizerkowski Bolesław — São Francisco 185
Viceprezes i delegat na Rio Grande — inż. Słuziński Stanisław.

Sekretarz Generalny p. Szczygieł Ludwik — Coronel Dulcideo, 638.
I Sekretarz — p. Kowalczyk Tadeusz — Rua Colombo, 68.
II Sekretarz — p. Wątroba Tadeusz.

I Skarbnik — p. Słiwiany Marjan — Brigadeiro Franco, 538.
II Skarbnik — p. Kulik August.

RADA NADZORCZA

1. Cenzor — p. Albin Wątroba.
2. Członkowie: p. p. Janusz Ficiński — Ermelino de Leão, 318.
Józef Fiekarski.

Dr. Ludwik Wolski — Porto União.
Marcin Jaruga — Rua Riachuelo, 105.

Karol Reway — Alto Paraguaçu w Itayopolis — S. Catharina.
Jan Rain — Porto Alegre.

Witold Paul.
Piotr Flenik.

Delegaci i zastępcy na II. Zjazd Polaków z Zagranicy

Poniżej podajemy alfabetyczny wykaz delegatów wybranych przez trzeci Sejmik, na Zjazd Polaków z Zagranicy.

Gryczak Michał, Paul Roman, Okula Michał, Strzemiński Stefan, Staszewski Józef, Świdurski

Mieczysław.

Musimy dodać, że Generał Stefan Strzemiński, mimo kilkakrotnego sprzeciwu, z jego strony otrzymał największą ilość głosów. Pan Generał oświadczył jednak, że pragnąłby by również wyjechał z nim p. Roman Paul, jako jeden z najwybitniejszych znawców, stosunków wiejskich.

Życzeniu generała stało się zadość, gdyż pan Roman Paul, o ile sobie przypominamy, otrzymał największą ilość głosów po Gen. Strzemińskim. Musimy zaznaczyć, że T-wo „Oświata” mimo iż faktycznie należy do C.Z.P. zwróciło się bezpośrednio do Związku Polaków z Zagranicy, prosząc o przyznanie temuż T-wu osobnego mandatu. Naczelna Rada Światowego Związku Polaków zgodziła się na to, dając, w warunkiem, by C.Z.P. dała na to swe przyzwolenie. T-wo „Oświata” zażądała wyboru pana Stańciewskiego, znanego literata rioazuleńskiego, pisującego pod pseudonimem „Włóczy” — kij stawiając jako jego zastępcę zasłużonego i powszechnie szanowanego w Kurytybie ks. Jana Rzymekę. Trzeci Sejmik zgodził się wprawdzie na życzenie „Oświaty”, lecz zastrzegł się, że o ile p. pisarz Staszewski będzie reprezentował „Oświatę”, to może to uczynić na jej wyłączne własną odpowiedzialność. Gdyby jednak ks. Jan Rzymekę miał przedstawiać wyżej wymieniane T-wo, w tym wypadku C.Z.P. z całą przyjemnością i uznaniem przyzna mu prawo zastępowania C.Z.P. jak i całej Kolonii Polskiej.

Należy nadmienić również o męskim i pełnym godności wystąpieniu, delegata p. Jana Ficińskiego, dzięki któremu została powzięta ta uchwała.

Wykaz

członków poszczególnych Wydziałów, wybranych na III Sejmiku C. Z. P. w dniu 15 kwietnia 1934 r.

INTERNATO DO GIMNASIO PARANAENSE

Włączone do Gimnazjum „Pedro II” w Rio de Janeiro

Umieszczone w najzdrowszym punkcie miasta na „BA TELU” z obszernymi przewiewami salami, jest zakładem naukowym, którego warunki są najodpowiedniejsze dla wszystkich rodzin, a zwłaszcza z interjoru, dając maskim gwarancję odpowiedniego wychowania intelektualnego, moralnego i fizycznego dzieci.

Gimnazjum to cieszy się największą sympatią uczniów pochodzenia polskiego i niemieckiego z Parany, zarówno jak i z Santa Catharina.

Nie wytrzymajmy żadnego porównania z innymi zakładami, nie mówiąc już o kompetentnych profesorach, dyscyplinie, alimentacji i dostępnych cenach — co do ilości promocji, nie fikcyjnych, a rzeczywistych zasługujących.

Oprócz kursu gimnazjalnego, którego zapisy uskuteczniła się do dn. 15 marca b. r. Internat prowadzi kurs elementarny, na którym za szromną sumę 1:200\$000 rocznie przygotowuje się kandydatów do egzaminów na kursa średnia.

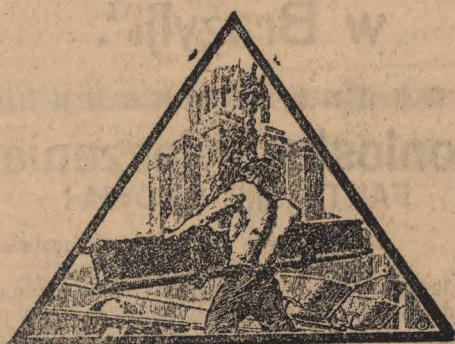
Istnieje także przy Gimnazjum szkoła przysposobienia wojskowego, po ukończeniu której absolwenci otrzymują książeczkę rezerwistów.

Blizsze informacje w sekretariacie: ul. BISPO D. JOSÉ 2674 — Curitiba.

Czy chcesz stać się posiadaczem własnego domu?

EMPRESA CONSTRUCTORA

„UNIVERSAL” LTDA.



uwolni cię od płacenia komornego.

Za pomocą systemu minimalnych miesięcznych spłat z prawem do brania udziału w losowaniu, które odbywa się co miesiąc — możesz stać się bez żadnego wysiłku posiadaczem poważnego kapitału.

Po blizsze informacje prosimy zwracać się:

Empresa Constructora Universal Ltda

ul. 15 DE NOVEMBRO, 384 tel. 366 KURYTYBA

odwiedź nas bez zwłoki czasu!

UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentki zarówno w Kurytybie jak w Interjorze. DOSKONAŁE WARUNKI PRACY. Korrespondencje załatwia się w języku polskim.

Redakcja i Adres
Rua Aquino
Telefon
Prenumeracja
W Brazylii
W Argentynie
Zagranicą
Płatna
Cena numeru
Poza kraj

CENY OGŁOSZEN.
Za jeden centymetr na stronach 8 i 9
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy
Na drugiej stronie
Na 10 stronie
Na pierwszej stronie
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz
1\$000
2\$000
3\$000
4\$000
5\$000
300\$000
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZEN.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Maty monajne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezplatnie
Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz
Kierownik handlowy Z. J. KACHEL

Położenie polityczne Brazylii

(Dokończenie ze str. 2-ej)

de Oliveira spożył wczoraj, w towarzystwie generała Góes de Monteiro, i kilkom z jego podwładnych oficerów, jak i kilku znajomych. Mowy interwentora Riograndeńskiego, generała Flóres da Cunha, są zawsze jeszcze przedmiotem licznych komentarzy. Również w tej sprawie wypowiedział się generał Góes de Monteiro, minister Wojny, który oświadczył i zapewnił, że stanowiąca wojska zupełnie nie zmieniła się odnośnie do interwentora Flóres da Cunha i w stosunku do wielkiego południowego Stanu. Zaprzeczył stanowczo pogłoskę mobilizacji w Stanie Rio Grande do Sul i zaznaczył, że taka mobilizacja mogłaby jedynie być dokonana na rozkaz szefa Tymczasowego Rządu. Również admirał Protegenes Guimarães zaprzeczył znów pogłoskom o swej dymisji i oświadczył, że o tej sprawie nie jest zupełnie poinformowany. Chętnieby złożył ciężkie obowiązki ministra Marynarki i objął z zadowoleniem inne obowiązki, n. p. prefekta

S. Gonçalo, lecz niema zamiaru przyjęcia jakiegokolwiek misji zagranicą.

Związek Ochotników rzucił wezwanie, by jego członkowie i sympatycy, urządzili manifestację, dla uczczenia przewódców wojskowych ruchu konstytucyjnego w S. Paulo, jak pułkownik Euclides de Figueiredo, podpułkownik Theopomp de Vasconcellos i wielu innych oficerów, którzy niedawno powrócili z wygnania i bawią w Rio de Janeiro, w hotelu Esplanada. W każdym razie, ma to być manifestacja opozycyjna.

Konsul Generalny R. P.

dr. Roman Staniewicz, wyjechał w przeszłą sobotę w sprawach służbowych do Rio de Janeiro, celem odbycia z p. Posłem, upoważnionym ministrem R. P., drem Tadeuszem Grabowskim, konferencji w różnych pilnych sprawach wielkiej wagi. Życzymy Panu Konsulowi Generalnemu szczęśliwej podróży i szczytowego wyniku Jego prac w stołicy Brazylii.

Piwo z browaru Atlantyka Bock-Bier-Bode.

Zaszczytnie znany browar kurytybski „Atlantica” dopełnił swej dorocznej, jedynej a wyjątkowej warki, której rezultatem jest słynne piwo „Bock” noszące na nalepce znak sympatycznego kozła. Tak jak kozioł jest uparty, tak i to piwo zmusza nas uparcie do coraz ściślejzego badania jego zalet i dobrego smaku. W tym roku browar „Atlantica” przeszedł sam siebie, gdyż używszy części składowych najlepszej jakości, wytworzył napój posilny, zdrowy i nader do skonały. Pomimo znacznych wydatków i wydatków chcąc jedynie służyć swej klienteli, nie podniósł ceny tego jedyne w świecie piwa, lecz sprzedaje je narówni z Astra i Imperial Pilsen. Redakcja nasza po otrzymaniu w prezencie, celem przeprowadzenia ekspertyzy znaczniejszej ilości piwa „Bock”, po sumiennym badaniu orzeka, że jest wyśmienite, polecając je spragnionym: gardłom rodaków.

Nasz główny ekspert po przeprowadzeniu sumiennej analizy, jako biegły w łacinie napisał na cześć tego piwa następujący dytyramb:
„Novis te laudabo chordis
„Ex profundi de cordis
„Notum est hominibus hoc
„Optimum cerevisium esse „Bock”

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny R. P. podaje do wiadomości, iż z powodu służbowego wyjazdu p. Konsula Generalnego do Rio de Janeiro, przyjęcia w dniu święta narodowego 3 maja r. b. w Konsulacie nie będzie.

Two Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

niniejszem ogłasza konkurs na pełnienie obowiązków gospodarza towarzystwa z dniem 1 czerwca 1934 r.
Szczegółowych informacji o warunkach objęcia tej funkcji udziela p. Franciszek Wysocki przy ulicy Colombo Nr. 71.
Oferty składać do dnia 5 maja b. r. włącznie, które na posiedzeniu Zarządu w dniu 6 maja b. r. zostaną rozpatrzone.
Za Zarząd
T. Kowalczyk sekretarz

SKLEP artykułów spożywczych

z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie miasta, do sprzedania za cenę kosztu. Blizszych informacji udziela w drukarni „Gazety Polskiej” R. H.

Loteria Parańska

obdarza swych graczy największymi premjami

Uważana jest za

LOTERIĘ LUDU

Zorganizowała słynne

Sellos-Brinde

Nabywać losy tej loterii należy czytać o swej przyszłości

Praca Generosa M. Marques, 19 Kurytyba

Telefon 3-4-3 Adres telegr. Loterias e Braillo 386-41-54

Chcicie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzyszenia i t. d.
Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutro
Ul. 15 de Novembro 416, II-e piętro — tel. 1-5-5-4



SUL AMERICA CAPITALIZACÃO
COMPANHIA NACIONAL PARA FAVORECER A ECONOMIA
AUTORIZADA E FISCALIZADA PELO GOVERNO FEDERAL
SOCIEDADE ANONIMA - CAPITAL (REALIZADO) 2.000.000\$000
SEDE SOCIAL: RUA BUENOS AIRES, 37 - ESQ. QUITANDA
CAIXA POSTAL 400 - RIO DE JANEIRO

Rezultat losowania amortyzacyjnego, dokonanego w dniu 30 kwietnia 1934:

FON GBO OJN
UUO GSJ PET

Następne losowanie będzie miało miejsce dnia 30 maja 1934.

Po informacje i prospekty należy się zwracać w Kurytybie, do Agencji przy ul. 15 de Novembro nr. 461 1°

W Ponta Grossa: Nitto Gobbo.
W Paranaguá: Julio Brand.

ŻOŁĄDEK I KISZKI

Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrii, zapalenia ślepej kiszki, dyspepsji, ucisku żołądka, obstrukcji, diagnoza i leczenie chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.
DR. MENDES DE ARAUJO
Av. João Pessoa, 60, nad apteką „A. N. E. L. D.” od godziny 2—6 pp.
637-41-54

Czarna Księga „Gazety Polskiej”

Nie uiszcili prenumeraty:
Al. Motylewski, Araukaria, za 4 lata.
Lucjan Delgrowicz, S. Mateus, za 4 lata.
Józef Zieliński, Serrinja, tak amos.

Uwaga Uwaga

Zakład Polski „Café Aurora”
P. Wł. Oldakowskiego.
Ul. Ermelino Leão 25
Dom czynny jest we dnie w nocy. Ma na składzie doskonałe napoje, herbatę, mleko, kawę, ciastka itp.

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne Matos Azeredo

Avenida — w czwartek
„Só ella sabe”
Roland Yung i Zasu Pitt
Palacio — Czwartek
Rua 42

Belleza em revista

W niedziele
Avenida—Palacio
Fiel ao seu amor
ODEON
Czwartek „Satan ao volante”.
Sobota „SANGUE HUNGARO”.

Lekarstwa homeopatyczne

na reumatyzm, kwasy moczowe etc.
Casa da Homeopathia
Praca General Osorio nr. 87
CURITYBA — PARANA

U w a g a.

Związek właścicieli piekarni.

KOMUNIKAT

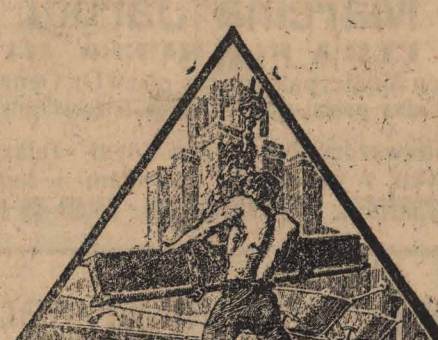
Związek właścicieli Piekarni w Kurytybie podaje do publicznej wiadomości, że za staraniem tegoż Związku ujednolajnienia WAGI i CENY bułek w „municipium Kurytybskim, Związek podpisał umowę z właścicielami piekarni, która zostaje wprowadzona w życie od dnia 1-ego maja b. r.

Następujące ceny sprzedaży obowiązują: bułek po 100 rejsów za jednego milrejsa 10 sztuk, bułek po 200 rejsów za jednego milrejsa 5 sztuk. Ceny chleba i innego pieczywa pozostają bez zmiany. Odsprzedażom udziela się rabatu w wysokości 20%.

Kurytyba 23 kwietnia 1934 roku.
Podpisane
Rodolfo Senfi Junior
1 Sekretarz
Afonso Theinel
Prezes.

Czy chcesz stać się posiadaczem własnego domu?

EMPRESA CONSTRUCTORA „UNIVERSAL” LTDA.



uwolni cię od płacenia komornego.
Za pomocą systemu minimalnych miesięcznych spłat z prawem do brania udziału w losowaniu, które odbywa się co miesiąc — możesz stać się bez żadnego wysiłku posiadaczem poważnego kapitału.
Po blizszych informacjach prosimy zwracać się:
Empresa Constructora Universal Ltda
ul. 15 DE NOVEMBRO, 384 tel. 366
KURYTYBA
Odwiedź nas bez zwłoki czasu!
UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentki zarówno w Kurytybie jak w interiorze. DOŚKONAŁE WARUNKI PRACY.
Korespondencje załatwia się w języku polskim.

SKLEP

artykułów spożywczych

z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie miasta, do sprzedania za cenę kosztu. Blizszych informacji udziela w drukarni „Gazety Polskiej” R. H.

Loteria Parańska

obdarza swych graczy największymi premjami

Uważana jest za

LOTERIĘ LUDU

Zorganizowała słynne

Sellos-Brinde

Nabywać losy tej loterii należy czytać o swej przyszłości

Praca Generosa M. Marques, 19 Kurytyba

Telefon 3-4-3 Adres telegr. Loterias e Braillo 386-41-54

Chcicie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzyszenia i t. d.
Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutro
Ul. 15 de Novembro 416, II-e piętro — tel. 1-5-5-4

Brakuje zaledwie 4 tygodnie i znana firma

CASA INGLEZA

zamknie swe drzwi!

30 dni wyprzedaży

po cenach nieprawdopodobnie niskich.

Kto nie wykorzysta tej sposobności, by nabyć artykuły pierwszorzędnej jakości po cenach 30% poniżej kosztu, nie wykorzysta żadnej.

Casa Ingleza

ul. 15 de Novembro
245

FABRYKA OBUWIA

A T A B

MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITIBA PARANA

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Wielki wybór nowych kapeluszy.

Najpopularniejszy sport w kraju

Najzdrowszy i najbardziej rozwijający się w Polsce sport wodny wśród wszystkich swoich działów ma jeden, zdobywający sobie setki tysięcy zwolenników, — to kajakarstwo.

Przed pięciu jeszcze laty na Wiśle w Warszawie sensacje wzbudzały pięć—sześć defilujących harcerskich kajaków. Dziś na Wiśle roi się od kajaków, złośliwi twierdzą, że skacząc po nich można nie zamoczyć nóg przebiec z jednego brzegu na drugi.

Liczący kilkadziesiąt tysięcy tabor kajakowców imponuje i coraz bardziej zdobywa dla kajakarstwa miano narodowego sportu polskiego.

Dawniej kół i szabl, dziś długie wiosło i żagiel. Dawniej turnieje i rajdy — dziś dalekie wodne wyprawy i walka z żywiołem stokród potężniejszym od człowieka.

Mamy w Polsce kilka najbardziej rozpowszechnionych typów kajaków. Tędnio spiera się który jest najlepszy. Jedno jest pewne: dwuosobowy kajak króluje niepodzielnie.

Na setkę ich zaledwie parę wypadu jednoosobowych. Lekki, nie wymagający głębokiej wody, pakowny i wygodny przemyka się przez najcięższe strumyki, myszkuje po najdalszych okolicach, „zdobywa“ nowe szlaki i

wszędzie szerzy wesoły beztroski nastrój, roześmianych młodzieńczych żałów.

Kto raz kajakiem małeńki nawet odbył spacer na zawsze zostaje zapalonym kajakowcem. Mało tego — natychmiast kupuje sobie kajak na własność lub zabiera się do jego roboty.

Bardzo wiele osób własnoręcznie robi sobie kajaki. Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydała cały szereg bardzo cennych i łatwych książeczek, według wskazówek których można taką łódź wykonać.

Bardzo również jest rozpowszechniony zwyczaj kupowania w solidnych wytwórniach gotowych zmontowanych szkieletów, które u siebie w domu nabywca obija dyktą i maluje, mając zadowolenie z włożonej w nich pracy i oszczędność.

Co rok odbywają się w Polsce wielkie kajakowe imprezy. W 1933 roku odbył się spływ gwiazdowy do Torunia, a z tamą do morza.

W 1934 roku jest zapowiadany gigantyczny rajd kajakowy od Gdyni przez Rumunję do Morza Czarnego.

Mały lekki kajak kształci dla Polski przyszłych dowódców potężnych kajakowców i okrętów linowych.

Wacław Kulesza.

Protesty

Towarzystwo Polskie imienia Stanisława Wojciechowskiego w Canoïhas, na zebraniu odbytem dnia 8 kwietnia 1934 r. jednogłośnie postanawia: zaprotestować jaknajbardziej energicznie przeciw nieczynnemu i oszczerczemu napaściom na Polskę i wszystko co polskie, zamieszczanym na łamach dziennika kurytybskiego „Correio do Paraná“ i wyrazić całkowitą solidarność Zarządowi Głównemu Centralnego Związku Polaków w akcji odpięrania politycznych napaści wymienionego dziennika, wyrazić najgłębszą pogardę degeneratom, którzy dla brudnego zysku poraz wtóry imię polskie rzucają na łup brukowego pisma.

Canoïhas, dn. 8 kwietnia 1934. Prezes: —/— Bernard Gapski Sekretarz: Walenty Wardeński.

Towarzystwo „Rolnik“ w Imbuia przesyła energiczny protest przeciw bezczelnym napaściom na tut. Kolonję Polską i placówkę Rzp. Polskiej, pomieszczonym w „Correio do Paraná“ co mogłoby oziębienie stosunek braterski między Narodem Brazylijskim i tut. Kolonję Polską i zwraca się do odpowiednich czynników polskich w Kurytybie by poczyniły odpowiednie kroki i energicznie zażądały w tej sprawie pełnej satysfakcji.

Prezes: Aleksander Kozikowski Sekretarz Antoni Czapiewski

My niżej podpisani Polacy i obywatele Brazylijscy protestujemy przeciwko napaści „Correio do Paraná“ w której stara się zbezczcić imię Polski i drogich nam imion naszych przedstawicieli oraz podjudzić społeczeństwo Brazylijskie przeciwko Polakom.

Prosimy za pośrednictwem „Gazety Polskiej“ aby nasze Konsulaty i ambasada poczyniły

odpowiednie kroki celem obrony naszych interesów.

Stefan Wilczek, Jusyn Jachymowicz, Józef Larva, Franciszek Leśniewski, Jan Ciomachowicz, Leopold Ciomachowicz, Vasco Ciomachowicz, Balesław Stakiewicz, Bruno Harke, Wawrzyniec Sokołowski, Piotr Buniowski, Franciszek Buniowski. Cachoerinha 12-4-1934

ODPIS

Do Pana Ministra Pełnomocnego i Posła Nadzwyczajnego Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii, D-ra Tadeusza Grabowskiego w Rio de Janeiro

Kolonja Polska w Rio de Janeiro, zebrana na walnem Nadzw. Zgromadzeniu w T-wje „Polonia“ w dniu 15 kwietnia 1934 r. ma zaszczyt zwrócić się do Sz. Pana Ministra z prośbą o wzięcie w obronę dobrego imienia obywateli polskich przeciwko któremu zwraca się nieuczciwa kampanja, prowadzona przez dziennik „Correio do Paraná“ z Kurytyby i jego redaktora naczelnego, Paulo Tacla, który za pomocą fałszywych i obraźliwych insynuacji stara się oczernić uczciwe zamiary Polskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej i jej delegata w Paranie.

Tutejsza Kolonja Polska, solidaryzując się z stanowiskiem zajętem przez Centralny Związek Polaków w Kurytybie z całą energją protestuje przeciwko nieuczciwej kampanji dziennika „Correio do Paraná“ i domaga się zadośćuczynienia wobec zagrożonej przezeń dobrej sławy Imienia Polskiego w Brazylii.

Za Zarząd Towarzystwa „Polonia“ za Prezesa—Viceprezes (—) Stanisław Seevald Sekretarz (—) Zygmunt Palutis Własnoręczne podpisy członków T-wa „Polonia“ protestujących: Ignacy Szwarc, Józef Wichan (syn), Teodor Pfeiffer, Roman Wichan, Ignacy Wołoch, Roch Czarkowski, Józef Żółkowski, Leon Kokbin, K. Senniszek, S. Dziedzic, Wład. Mylek, Walentyn Przybylski, Leon Braunstein, Luis Lewenthal, Józef Szymański, Julian Drygański, Józef Modzelewski, Anna Janiak, Czesław Milek, Bronisław Maciejewski, Aleksander Mieszczański, Karol Grzesiak, Józef Szoenrich, Karol Sierocki, L. Palutis, Michał Starzyński.

Poszukiwanie.

KAZIMIERZ PIOTROWSKI z Rio Branco, IVAI, poszukuje syna swego FRANCISZKA, który wyjechał odemnie przed 10 laty. Ktośkolwiek wie o miejscu jego pobytu, zechce łaskawie donieść pod adresem: Casimiro Piotrowski, Ivai, Paraná. 20-24

WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW na miesiąc maj

W maju obniża się ciepłota, a natomiast nastaje czas chłodny i pokazuje się szron. Lasy należy w tym czasie karczować, aby mieć grunt przygotowany do sadzenia. Sieje się na przysposobionym już gruncie len, pszenicę, jęczmień, żyto, a w ogrodach warzywnych te jarzyny, które są na mroz wytrzymałe. Można przesadzać rośliny z rozsadanika i siał nasiona europejskich kwiatów. Po zbiorze kawy oczyszcza się plantację. W tym miesiącu zbiera się bataty słodkie, kartofle, fasolę czarną późną, mandiokę.

Chcecie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzystwa i t. d.

Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutra

Ul. 15 de Novembro 418, II-e piętro — tel. 1-5-54

Ważne dla posiadaczy polis „Empreza Constructora Universal Ltd.“

Poniżej podajemy wykaz tych czytelników „Gazety Polskiej“, którzy po otrzymaniu zupełnie bezpłatnie polis „EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL“ LTDA., na losowaniu w dniu 25 kwietnia br. uzyskali premje następujące:

J. Błazewski Entre Rios,	Titulo nr. 35516	równowartość wkładki.
J. Ograbek	35526	„
J. Wierzbicki Balsa Nova	35553	„
J. Rybczyński Balsa Nova	35556	„
Lad. Pieczykolan Iraty	35573	„
Pedro Kapeuch Maíra	35566	„
Est. Oliwa A. Olinto	35796	„
Paulo Wójcik Curityba	32986	„
Wjc. Stezowski Portão	32963	„
B. Wojciechowski Castro	32956	„
Pe. Roberto Bąk P. Grossa	39953	„
D. Wielewski Curitiba	35763	„
Aleks. Pianowski Curitiba	35586	„
Franc. Labos Papanduvus	35766	„
Ant. Durlawicz Antonina	35683	„
J. Cielusniak Orleans	35696	„
J. Ciomachowicz Cachoerinha	32846	„
Ant. Mackiewicz Iraty	32793	Premia 10\$000
José Sznajder P. Grossa	35666	równowartość wkładki.
Alberto Izzyk Araucaria	35656	„
João Wójcik T. Coelho	35653	„
Est. Chojnacki Pirahy	32976	„
Adão Solek Pirahy	32973	„
André Brenta C. Largo	32966	„
J. Przybyszewski Palmeira	32936	„
Vic. Jatczak B. V. Erechim	32926	„

Premje uzyskane będą natychmiast odesłane właścicielom.

SKLEP

artykułów spożywczych

z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie miasta, do sprzedania za cenę kosztu. Blizszych informacji udziela w drukarni „Gazety Polskiej“ R. H.

Biuro informacyjne polsko-brazylijskie
Ulica Dr. Muricy, 435
Telefon, 70.

Jeżeli poszukujesz jakiegokolwiek pracy, to zarejestruj się w tem biurze, za co zapłacisz tylko 2\$000. a biuro poszuka ci takową w jak najkrótszym czasie. A jeśli mieszkasz na prowincji, nadślij do biura swój adres, wymieniając swój zawód i żądając kwotę 5\$000. Złatwia i pośredniczy również we wszelkich sprawach miejscowych i zagranicznych, jak: POZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI Z WARRAWY, w SPADKACH MAJATKOWYCH, SPRAWACH PIENIEŻNYCH i t. p. za małym wynagrodzeniem. Godziny przyjęć od 8 do 11 i od 1 do 6.

KORZYSTNE DLA POLONJI W KURYTYBIE I OKOLICY

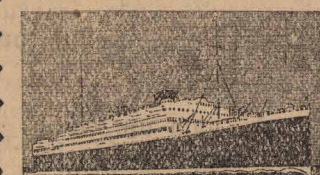
Odpowiednio i legalnie zorganizowane biuro przy ulicy Dr. Muricy n. 435, telefon 70 (naprzeciw Tow. Teuto-Brasileiro).

Złatwia pośredniczy we wszystkich sprawach wchodzących w zakres inkasowania jakiegokolwiek dokumentów, sporządzania kontraktów, przepisów własności i majątkowych, hipotek, testamentów, papierów słuźnych i t. p.

Ceny niesłychanie niskie. — Mówi się po polsku.

Uważaj, Czytelniku! Jeśli chcesz zrobić podział majątkowy polubownie lub sądowo, jeśli masz z targ z sąsiadem o granicę twojej ziemi, jeżeli chcesz zawrzeć jakikolwiek kontrakt w stolicy lub w interjorze, zarejestrować swoją firmę handlową (w Junta Commercial), to udaj się natychmiast do Biura przy ul. Dr. Muricy nr. 435 (naprzeciw tow. Teuto Brasileiro), Tel. 70 w Kurytybie, a sprawa twoja będzie załatwiona szybko, dobrze i za przystępną cenę.

Mala Real Ingleza



Sprzedaje się szyfkiarty 3-ej klasy do Europy, jak: do POLSKI, LOTWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRIJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODBIADU OKRĘTÓW

ZE SANTOS

DO MONTEVIDEO I B. AIRES

DO EUROPY

H. BRIGADE 15 maja
H. PATRIOT 29 maja

ALCANTARA 5 maja

H. CHIEFTAIN 7 maja

CIA. MARTE

Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba
CAIXA POSTAL 220 TELEFON 451



Materiały nie zmieniające swych kolorów. Jedna cena dla wszystkich. — Różne materiały i dodatki dla krawców. Nie kupujcie w innych sklepach przed sprawdzeniem naszych cen.

PRACA GENEROSO MARQUES 31 — Curityba
UWAGA: Sklep posiada tylko jedno drzwi!

Wystarczy tylko spróbować piwo

zbrowaru „PROVIDENICA“, by stać się jego stałym zwolennikiem.

„Sueca Especial“

TELEFON 1201 - KURYTYBA

CENY OGŁOSZEŃ.
Za jeden centymetr na stronach 8 i 9
Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy 1\$000
Na drugiej stronie 2\$000
Na 10 stronie 3\$000
Na pierwszej stronie 4\$000
Na pierwszej stronie 5\$000
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

CENY GŁOSZEŃ.
Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.
Kierownik handlowy Z. J. KACHEL

KRONIKA PARANAŃSKA

(Dokończenie)

2-ga drużyna Junaka wygrała 6 na 1.
1-sza drużyna Junaka wygrała 2 na 0.
Obydwie drużyny Junackie grały bardzo dobrze. Drużyna „Itali” dzielnie się broniła — ale musiały uleść znacznie lepszym technicznie Junakom.

Ogólny Zlot Młodzieży w Kontendzie.

zorganizowany staraniem Kół Młodzieży oraz Organizacji Junackich—odbędzie się w dniu 20 maja r. b.

Program uroczystości:

- 1) Uroczyste powitanie Pana Konsula Rzeczypospolitej Polskiej, powitanie władz municypalnych—przemówienia okolicznościowe.
 - 2) Msza Święta.
 - 3) Zawody lekkoatletyczne i gry sportowe.
 - 4) Mistrzostwa na r. 1934 w pracy teatralnej i pracy społecznej. Popisy teatrów amatorskich.
 - 5) Rozdanie nagród.
- Szurasko
Loterja fantowa
i Bal taneczny.

Tow. Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w

Kurytybie, niniejszem zaprasza wszystkich rodaków, na następujące zabawy, które odbędą się w dniu 20 maja b. r. w lokalu własnym przy ulicy Colombo N. 68.

1. Godzina 3 po południu zabawa dla dzieci połączona z loterią fantową. Bezpłatnie.

2. Godzina 8 wieczorem.

WIELKA ZABAWA TANECZNA również połączona z loterią fantową i wieloma innymi niespodziankami.

Ceny wejść na bal wieczorowy: dla panów 2\$000 i dla pań 1\$000.

Orkiestra pierwszorzędna. Przez cały dzień czynna będzie „churascada”.

Kto z Rodaków chce spędzić jaknajmiej więcej w Kurytybie—winien w dniu 20 maja przybyć do Towarzystwa Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego.

Zarząd.

Wycieczka z São Paulo do wódospadów w Paranie — W S. Paulo organizuje się wycieczka turystyczna do wódospadów Guairi i Iguassu w Paranie. Droga prowadzi koleją do Porto Epitacio, a stamtąd w dół rzeki Parany okretem. Czas wycieczki obliczony na 18 dni, a droga tam i spowrotem obejmuje blisko 3 tysiące kilometrów.

Uwaga.

Przyjmę inteligentnych chłopców na praktykę ogrodnictwa.

Zwracać się do Stefana Wierzyńskiego w Morretes.

Paragwaj grozi odwetem

Asuncion. — Walka o Czako trwa w dalszym ciągu. Ostatnio lotnicy boliwijscy rzucili bomby na rzeźne porty Paragwaju, Guarany i Mihanowicz, pozostawiając poza strzałą bojową. Ponieważ bombardowanie miejscowości cywilnych, w szczególności szpitali sprzeciwia się zwyczajom wojennym, rząd paragwajski postanowił odpowiedzieć odwetem, zastosowanym do jeńców boliwijskich, którzy zostali pojęci w niewolę.

Dowiadujemy, że w tej kikutniej już rozprawie o Czako paragwajczyści mają naogół przewagę i jak dotąd, wygrywali już porządnie skórę boliwijskiemu, kierowanemu przez niemieckiego generała Kundta.

PÓLNOCHNA PARANA

(Dok. ze str. 1-ej)

Pomieszczone na 1-ej stronie fotografie dają nam niejaki wyobrażenie o urodzajności ziemi. Byłoby wskazaniem, aby rodacy nasi z Rio Grande i Sw. Katarzyny, którzy poszukują nowych ziem na osiedlenie, obejrzyli sobie przed ostatecznym wyborem miejsca, także północną Parane. Jest tam już sporo rodaków, a zatem znajdują się między swoimi i będą mogli nie tylko zasięgnąć dobrych informacji, ale i rozemrzeć się do brze i rozważyć sprawę.

Młoda osoba poszukuje umebłowanego pokoiku przy porządnej rodzinie.

Łaskawie zgłoszenia można złożyć w lokalu redakcji „Gazety Polskiej” przy ulicy Aquidaban nr. 842.

Czarna Księga „Gazety Polskiej”

Nie uścili prenumeraty;

Antoni Głuczkowski — Santa Catharina.
Izydor Krzyszewski — Santa Catharina.
Michał Forleppa — Santa Catharina.
Piotr Letki — Santa Catharina.

Franciszek Obrzut ma do odebrania pilny list w „Związku Rolników” ul. Carlos de Carvalho nr. 487 w Kurytybie.

Two Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

niniejszem ogłasza konkurs na pełnienie obowiązków gospodarza towarzystwa z dniem 1 czerwca 1934 r.

Szczegółowych informacji o warunkach objęcia tej funkcji udzieli p. Franciszek Wysocki przy ulicy Colombo Nr. 71.

Oferę składać do dnia 5 maja b. r. włącznie, które na posiedzeniu Zarządu w dniu 6 maja b. r. zostaną rozpatrzone.

Za Zarząd
T. Kowalczyk sekretarz

SUL AMERICA CAPITALIZACAO
COMPANHIA NACIONAL PARA FAVORECER A ECONOMIA
AUTORIZADA E FISCALIZADA PELO GOVERNO FEDERAL
SOCIEDADE ANONIMA - CAPITAL (REALIZADO) 2.000.000\$000.
SEDE SOCIAL: RUA BUENOS AIRES, 37 - ESQ. QUITANDA
CAIXA POSTAL 400 - RIO DE JANEIRO

Rezultat losowania amortyzacyjnego, dokonanego w dniu 30 kwietnia 1934:

FON GBD OJN
UUO GSJ PET

Następne losowanie będzie miało miejsce dnia 30 maja 1934.

Po informacje i prospekty należy się zwracać w Kurytybie, do Agencji przy ul. 15 de Novembro nr. 461 1.º

W Ponta Grossa: Nitto Gobbo.
W Paranaguá: Julio Brand.

RODACY!

Dnia 13 b.m. (niedziela) Tow. Kulturalno-Oświatowe im. Ignacego Paderewskiego urządzi o godz. 1-ej popoł. **ZLOT OCHRONEK POLSKICH** w Kurytybie, połączony z „CHURASCADA” na którą zaprasza wszystkich Rodaków. — O godz. 7,30 zostanie odegrana sztuczka teatralna p. tyt.

„Ulicznik Warszawski”

Po przedstawieniu oczekiwany BAL do północy. — Bufet do brze zaopatrzone.

ZARZĄD.

Loterja Paranańska

odbarza swych graczy największymi premjami

Uważana jest za

LOTERJĘ LUDU

Zorganizowała słynne

Sellos-Brinde

Nabywać losy tej loterii należy myśleć o swej przyszłości

Praca Generoso Marques, 19

Kurytyba

Telefon 3-4-3

Adres teleg. Loterias e Braillo

386-41-54

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne Matos Azeredo

Avenida — w czwartek

O godzinie 2-giej.

Sessão das Moças

Dorośli 1\$000 dzieci 500

Sliczne filmy dla panien, wieczorem o 8-ej godzinie

„Castigada”

(ukarana)

W czwartek — PALACIO

Sessão para todos

Panowie 1\$500 Panie 1\$000

Galerja 500

Niezwykle piękne programy!

Wszystkie działy, udziele wszystkie razem!

W niedzielę

AVENIDA—PALACIO

„A muller de cabelos de fogo”

(Zapalona kobieta o ognistym włosieniu)

Jean Horloro, Chester Morris,

Levis Stone i Leila Hyams

Cine ODEON

Dorośli 1\$500 — Studenci i

dzieci 1\$000 — w czwartek

Amor de Cosaco

(Kozacka Miłość)

Zessarakaja zw. Aniołem Złotego

W sobotę

Assim é a Vienna

(Takim miasteczkiem jest Wiedeń)

W niedzielę

„Beijos Vienaenses”

(Pocałunki Wiedeńskie)

Baczność!

Paranańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A.

wypuszcza drugą emisję akcji. — Czytajcie uważnie

RODACY! Paranańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A. właścicielka kolonii NOWA WOLA, w myśl uchwały ostatniego Zjazdu akcjonariuszów wydała drugą emisję akcji, podnosząc kapitał Spółki o 74:900\$000 (siedemdziesiąt cztery tysiące milrejsów).

Druga emisja posiada te same przywileje co i pierwsza.

Każda akcja Spółki Kolonizacyjnej kosztuje 100\$000 (sto milrejsów), płatnych jednorazowo, w celu jednak ułatwienia nabycia

akcji ludziorom uświadomionym a niezamożnym, należność za akcje od tychże przyjmujemy w czterech miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w nabywaniu akcji posiadają akcjonariusze

pierwszej emisji, a reszta pragniemy żeby była rozkupiona przez

ludzi światłych i rozumiejących interes własny i społeczny.

Rozwój Spółki rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość,

przedstawia dobrą lokatę dla naszych oszczędności i wobec tego

jest dla nas bodźcem do dalszej pracy w kierunku tworzenia do-

brze zorganizowanych kolonii.

Rodacy! Spieszcicie się i nadsyłajcie zgłoszenia po akcje pod

następującym adresem:

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

Caixa postal 222. — Curitiba, Paraná, Brasil.

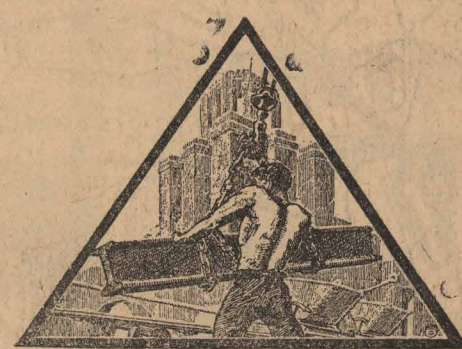
Pod tym samym adresem można przysyłać przekazy pieniężne na zamówione akcje, które będą wysłane zamawiającym natychmiast po otrzymaniu należności.

Kupujcie akcje drugiej emisji Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno Handlowej T. A.

Kurytyba, dnia 16 kwietnia 1934 r. **ZARZĄD.**

Czy chcesz stać się posiadaczem własnego domu?

EMPRESA CONSTRUCTORA „UNIVERSAL” LTDA.



uwolni cię od placenia komornego.

Za pomocą systemu minimalnych miesięcznych spłat z prawem do brania udziału w losowaniu, które odbywa się co miesiąc — możesz stać się bez żadnego wysiłku posiadaczem poważnego kapitału.

Po bliższe informacje prosimy zwracać się:

Empresa Constructora Universal Ltda

ul. 15 DE NOVEMBRO, 384 tel. 366

KURYTYBA

Odwiedź nas bez zwłoki czas!

UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentek zarówno w Kurytybie jak w Interjorze. DOŚKONAŁE WARUNKI PRACY. Korespondencje załatwia się w języku polskim.

BILANS MIESIĘCZNY

Komisji budowy Kolegium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Porto Alegre, na dzień 28 lutego 1934 roku

	WINIEN	MA
Tow. POLONJA	969.000	
Kasa	693.600	668.700
Fundusz Budowy Kolegium		10207.500
Ofiarodawcy	5260.000	470.000
Alliança Predial Ltda	7950.000	
Różne wydatki	66.000	
Związek Zrzeszeń Polskich	200.000	
Straty i zyski		200.000
Weksle do placenia	450.000	3900.000
Ewentualne		82.400
	15528.600	15528.600

Porto Alegre, 28 lutego 1934 r.

(—) Feliks Brzeziński

Skarbnik.

(—) Stefan Sobczak

Przewodniczący.

Z ostatniej chwili

Piłsudski Marszałkiem Francji?

Kurytybski dziennik „Diario da Tarde” otrzymał następującą wiadomość, którą pomieszczamy na jego odpowiedzialność:

WARSZAWA. — Francuski minister wojny marszałek Petain ma przybyć w niedługim czasie do Warszawy, aby odwiedzić Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w imieniu wojsk francuskich.

Zapowiedź ta wywołała w kręgach politycznych wielkie zainteresowanie. Niektóre dzienniki przypuszczają, że wódz francuski wstawiony w wojnie światowej przywieźć ma Piłsudskiemu buławę Marszałka Francji.

OD REDAKCJI. Dzieje przekazały nam uprzednio już dwa podobne przykłady braterstwa broni i wzajemności obu narodów. Zgórą 120 lat temu sławny wódz polski „ostatni rycerz Europy”, Książę Józef Poniatowski został mianowany Marszałkiem Francji przez Napoleona. Po wojnie światowej Odrodzona Rzplita zamianowała Marszałka Francji Ferdynanda Focha, zwycięskiego wodza aliantów, Marszałkiem Polski.

CASA BOZE FUTRA - NOWOŚCI

Futra -- Renards, Argentié, Bleu, Canadá, żakiety futrzane.

OSTATNIE MODELE

Pierze i przerabia się futra jakiegokolwiek bądź gatunku

Najnowsze modele futrzanych okryć damskich.

Kompletne wyprawy dla narzeczonych.

CASA BOZE

Ul. 15 de Novembro 15 Telefon 1377